NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, sobota 7 grudnia 1929 Nr. 328

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Otwarcie sesji sejmowej

odbyło się w atmosferze zupełnego spokoju

Sejm i rząd starają się unikać momentów drażniących — Ekspose ministra skarbu Matuszewskiego — Początek dyskusji budżetowej

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa 5 12. (Sp) Nasze wczorajsze przewidywania sprawdziły się w całej pełni. Nietylko cały przebieg dzisiejszego posiedzenia był najzupełniej spokojny, ale cała atmosfera panująca w Sejmie potwierdzała nasze informacje o odprężeniu jakie daje się zauważyć w sytuacji politycznej. Widać było, że zarówno Sejm jak i rząd starają się unikać wszelkich momentów drażniących, które mogłyby wywołać tarcia i utrudnić pracę Sejmu. Nawet przemówienie inauguracyjne marszałka Daszyńskiego, w którem marszałek poruszył incydent z oficerami w Sejmie, wypowiedziane było w tonie tak umiarkowanym i oględnym, że nie wywołało najmniejszego zgrzytu na sali i żadnych protestów ze strony klubu B. B. Wróciła dawna atmosfera sejmowa, ożywiły się kuluary i bufet, jednem słowem wszystko przemawia za tem, że zanosi się na długi, spokojny żywot Sejmu.

PRZED OTWARCIEM.

Nietylko w samym Sejmie przedsięwzięte zostały daleko idące środki ostrożności, o których już wczoraj wspomnieliśmy. Także przed budynkiem sejmowym i w najbliższej jego okolicy przedsięwzięły władze bezpieczeństwa energiczne kroki dla zapewnienia spokoju. Idąc przez plac Trzech Krzyży w stronę ulicy Wiejskiej odnosiło się wrażenie, że stoimy w przededniu bardzo ważnych wypadków: tyle wszędzie policji umundurowanej i cywilnej. W każdej bramie domu przy ul. Wiejskiej patrolują agenci, pilnie obserwujący ulice. Również na ulicy samej krążą dwójkami funkcjonarjusze policji.

Około południa zaczynają zbierać się liczne grupy publiczności przed gmachem sejmowym. Zarządzenia marszałka Sejmu wewnątrz gmachu sejmowego utrzymywane są z całym rygorem przez straż marszałkowską, która bardzo skrupulatnie kontroluje bilety wejść.

W ATMOSFERZE NIEPEWNOŚCI.

Na godzinę przed otwarciem posiedzenia nie wiadomo jeszcze było, jak rząd ustosunkuje się wobec Sejmu, nie wiedziano w szczególności, czy ministrowie zjawią się wogóle na sali. Wiedziano jedynie, że mówić będzie minister Matuszewski. Narady centrolewu w sprawie zgłoszenia wniosku o votum nieufności zakończyły się bez powzięcia uchwały. Nieznane są też uchwały klubu B. B., który obradował przed południem. Podobno mają posłowie z B. B. umożliwić marszałkowi Daszyńskiemu wygłoszenie przemówienia wstępnego....

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

Nadchodzi wreszcie godzina 12. i otwarcie posiedzenia: Odrazu prysły wszelkie wątpliwości i obawy. Już pierwsze słowa marszałka Daszyńskiego zapowiadają spokojną atmosferę. Cały Sejm wysłuchuje przemówienia marszałka z wytężoną uwagą, słowa zaś o konieczności rewizji konstytucji spotykają się nawet z aprobatą niektórych posłów klubu rządowego. Wysoce taktowny sposób wystąpienia marszałka Daszyńskiego spotkał się z ogólnem uznaniem wszystkich sfer poselskich.

Podczas przemówienia marszałka Daszyńskiego rząd nie był jeszcze obecny na sali. Zjawił się dopiero, gdy marszałek udzielił głosu ministrowi skarbu Matuszewskiemu. W ten sposób, zdaje się, chciał rząd podkreślić swój mimo wszystko negatywny stosunek do Sejmu. Ministrowie przybyli niejako po to tylko, by wysłuchać przemówienia członka rządu.

Przemówienie marszałka Sejmu

Posiedzenie Sejmu otworzył p. marszałek Daszyński o godz. 12.15, wygłosiwszy przemówienie, w którem przytoczył zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 24. października r. b. o zwołaniu sesji Sejmu i Senatu zaznaczając, że na podstawie tego zarządzenia wyznaczył posiedzenie Sejmu na dzień 31. października r. b. Posiedzenie to — mówił p. marszałek Daszyński — nie mogło dojść do skutku, z powodu znanych wydarzeń, których omawiać nie chce. Zdarzenie to skłania mię do poczynienia następujących uwag:

ARMJA I POLITYKA.

Armję naszą otaczamy czcią i miłością, pamiętamy jej bohaterskie wysiłki i jej krew ofiarną, przelaną w obronie granic i niepodległości naszego państwa. W razie groźby wojny jest armja nasza zbrojnem ramieniem narodu dla odparcia najazdu wroga zewnętrznego. Żołnierz polski przysięga *„stać na straży konstytucji" i być „uległym prawu i Prezydentowi Rzeczypospolitej"*. Wszystkie zdrowe armje narodów cywilizowanych trzymają się zdala *od polityki.* Miecz jest argumentem wobec wroga, lecz nigdy wobec przedstawicielstwa narodu. Politykująca armja staje się klęską swego narodu. *Tej zasady nie wolno nikomu lekceważyć.* Doniosłem Panu Prezydentowi Rzplitej, że nie mogłem wykonać jego zarządzenia z dnia 24. października i zwołałem posiedzenie Sejmu na dzień 5. listopada br.

Przed posiedzeniem wręczył mi p. prezes Rady Ministrów zarządzenie Pana Prezydenta o odroczeniu sesji na dni 30. Na tej podstawie zwołałem posiedzenie Sejmu na dzień 5. grudnia. W ten sposób na podstawie art. 25. ust 6 i 7 Konstytucji, jest posiedzenie dzisiejsze początkiem *5-ciomiesięcznego okresu czasu,* przeznaczonego dla Sejmu i Senatu, oraz *3 i pół miesięcznego dla Sejmu do uchwalenia budżetu Państwa.*

ZADANIA SEJMU.

Wysoka Izbo! Sejm bieżący ma przed sobą *dwa wielkie zadania. Uporządkowanie gospodarki finansowej Państwa i rewizję Konstytucji.* Jedna i druga sprawa jest pilna i ważna. Uchwała z 22 stycznia br., mocą której Sejm zdecydował się przystąpić do pracy nad rewizją ustawy konstytucyjnej, *powinna być jak najrychlej wykonana.* Niech mi będzie wolno wyrazić przekonanie, że wszystkie ugrupowania Wysokiej Izby uczynią w komisji konstytucyjnej wszelkie wysiłki, aby zadanie tego Sejmu, słusznie zwanego konstytucyjnym, spełnić w sposób dodatni. Mam nadzieję, że jeżeli Sejmowi będzie dany czas potrzebny z natury rzeczy dla dokonania rewizji Konstytucji, Sejm tej pracy z pożytkiem dla kraju dokona.

UCZCZENIE ZMARŁYCH.

Wysoka Izbo! Bratni i sprzymierzony z nami naród francuski poniósł w ostatnich dniach bolesną stratę. Zmarł sędziwy „Ojciec zwycięstwa" Jerzy *Clemenceau.* Była to potężna postać wcielenia woli w służbie Ojczyzny, woli zwycięstwa. W ciężkich i trudnych walkach pokojowych, na kongresie pokojowym, popierał Clemenceau wszystkie interesy związane ze zmartwychwstaniem Polski. Mieliśmy w Nim sprawiedliwego przyjaciela, jakim okazał się w ciężkiej potrzebie. Obok Francji Polska okryła się z powodu tego zgonu ciężką żałobą. Dałem wyraz tej żałobie w depeszy wysłanej do prezesa Izby Deputowanych.

Przemówienie o zgonie Clemenceau było wysłuchane stojąc, jak również wspomnienie pośmiertne o zmarłych posłach śp. płk. Adolfie Macieszy (B. B.) i blp. Dr. *Leonie Reichu.*

Gorące słowa wspomnienia poświęca marszałek bł. p. *posłowi dr Reichowi,* wspominając o jego działalności *jako sjonisty* i członka Sjońskiego Komitetu Akcyjnego, oraz jako wybitnego posła, b. prezesa Koła Żydowskiego, członka unji międzyparlamentarnej i sejmowej komisji zagranicznej. Marszałek kończy wspomnienie pośmiertne słowami: Cześć Jego pamięci. Posłowie odpowiadają: Cześć!

ZRZECZENIE SIĘ MANDATÓW POSELSKICH

Następnie marszałek zawiadamia, że do prezesa Sądu Najwyższego wpłynął odpis orze-

czeń o unieważnieniu mandatów pani Jadwigi Markowskiej i Tomasza Czarnowskiego. Posło wie: Baczyński, Henryk Bitner, Warszawski, Wołoszynowski, Kazimierz Bartel, Jaroszyński, Sapieha, Mańkowski, Wojnowski i Wrzesiński zrzekli się manadtów.

WYCOFANE PROJEKTY USTAW

Marszałek Senatu zawiadaia, że Senat uchwalił bez zmian szereg projektów ustaw, przyjętych przez Sejm. Rząd wycofuje szereg przedłożeń, m. in. o popieraniu budowy tanich mieszkań, o dodatku na mieszkanie, o zmianie ustawy w sprawie podatku od lokali, o upoważnieniu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, o stałym podatku majątkowym, o podatku drgowym od pojazdów mechanicznych o ubezpieczeniu społecznem.

Wpłynęły pisma z żądaniem wydania posłów **Wójtowicza, Pellicha, Roga i Celewicza.** Przewodniczący trybunału stanu nadesłał odpis decyzji tego trybunału w sprawie b. ministra Czechowicza. Pismo prez. Supińskiego oraz akty trybunału stanu z załącznikami marszałek przekazał komisji budżetowej, jako komisji do sprawy p. Gabrjela Czechowicza. Od min. skarbu wpłynęło zamknięcie rachunkowe Państwa za czas od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 r., a od prezesa N.I.K.P. uwagi o zamknięciach rachunkowych i wykonaniu budżetu za rok 1926/27 i 1927/28, jako też sprawozdanie z działalności kontroli za 1928/29 rok. Uwagi te i sprawozdanie marszałek przesłał do komisji budżetowej. Następnie złożyli ślubowanie poselskie: pp. Franciszek Stażewski i Stanisław Janusz.

Z kolei przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, tj. do **pierwszego czytania budżetu za czas od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 r.** Marszałek Sejmu udzielił głosu p. ministrowi Matuszewskiemu. W tym momencie zajęli na ławach rzdąwych miejsca panowie ministrowie z premjerem Switalskim na czele.

Ekspose ministra skarbu

„Niema mowy o reformie systemu podatkowego“

Wysoka Izbo! Preliminarz budżetowy, który przedłożono Sejmowi jest planem gospodarki polskiej na rok 1930/31. Gospodarka według tego planu zacznie się zatem dopiero za 4 miesiące, zakończy się zaś za 16 miesięcy od chwili obecnej. Nie sposób więc ani uzasadnić, ani ocenić krytycznie preliminarza, jeśli nie rozpatrywać go na tle szerszem, na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i prawdopodobnego jej rozwoju. Zarówno optymizm jak i pesymizm, narzucany przez położenie dzisiejsze jednej klasy, jednej warstwy, jednego powiatu, czy po jedynczego folwarku nie może służyć za słuszną podstawę ani do planowania, ani do sądu o przyszłości gospodarki. Dnia dzisiejszego wolno i trzeba brać pod uwagę te skutki tylko, jakie prawdopodobnie działać będą w okresie wykonywania przyszłego budżetu. Nie tyle więc bóle bieżącej chwili, ani jej radości winny być rozważane, ile prawdopodobny rozwój zjawisk dodatnich i ujemnych, ile tendencja wzmagająca się, czy słabnąca.

W życiu gospodarczem Polski w momencie, kiedy budżet układano i teraz, kiedy ma on być rozważany, zarysowały się wyraźnie trzy zjawiska. Dwa z nich o charakterze przejściowym, dość jednak głębokim, aby odbić się w skutkach na przyszłym okresie budżetowym. Temi dwoma zjawiskami były i są jeszcze ogólna ciasnota pieniężna na rynkach światowych, ze wszystkiemi wynikającemi stąd trudnościami o raz kryzys cen dla produkcji zbożowej, trzecie wreszcie zjawisko o charakterze — jak wierzę — nieprzemijającym, to wielka odporność, okazana przez organizm gospodarki polskiej wobec tego pierwszego kryzysu ekonomicznego, przed jakim stanęliśmy od czasu pamiętnych kryzysów lat 1925 i 1926. Nie będę analizował szerzej wszystkich tych zjawisk. Niewątpliwie muszą panowie być z niemi doskonale obznajomieni, pragnę raczej oświetlić prawdopodobne skutki czynników tych w przyszłości, aby na tem tle dokładniej i wyraźniej wystąpił plan naszej gospodarki budżetowej w roku następnym.

Omawiając obecną sytuację kredytową i ciasnotę gotówki oświadcza w dalszym ciągu minister, że sytuacja nie jest niebezpieczna, gdyż i pod tym względem nastąpiła znaczna poprawa w porównaniu z latami ubiegłymi. Stopa dyskontowa Banku Polskiego nie o wiele odbiega od stopy dyskontowej innych europejskich banków państwowych.

W dalszym ciągu minister zaznacza, że Polska wywiązała się w ostatnim czasie dość dobrze z szeregu długów zagranicznych. Mowca podkreśla znaczny wzrost akcji inwestycyjnej. **Mimo to sytuacja nie wygląda tak, aby skarb państwa mógł sobie pozwolić na zasadniczą reformę systemu podatkowego. Przewidziane są jedynie pewne ulgi w podatku obrotowym i podatku od rent i kapitałów. Odpowiednie projektu ustaw są już upracowane i znajdą się w odpowiednim czasie w Sejmie. O jakichkolwiek dalszych reformach podatkowych nie można w tej chwili mówić.**

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęca minister sprawie podwyżki płac urzędniczych. Minister kończy oświadczeniem, iż szczegółowych objaśnień do każdej pozycji budżetowej udzieli chętnie w komisji budżetowej.

Po przemówieniu ministra Matuszewskiego zarządzono jednogodzinną przerwę.

• • •

Sprawozdanie z dalszego przebiegu obrad Sejmu podajemy na stronie 3-ciej.

Wstrząsająca katastrofa dwóch samolotów wojskowych

pod Lwowem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 5. 12. T. Dziś o godz. 12 w południe zdarzyła się pod Lwowem wstrząsająca katastrofa lotnicza, **która pochłonęła cztery ofiary ludzkie.** Podczas ćwiczeń lotniczych zderzyły się nad Skniłowem dwa samoloty wojskowe. Nastąpił wybuch, poczem oba samoloty runęły ze znacznej wysokości na ziemię, **grzebiąc w swych gruzach zwłoki podporucznika Mostowskiego, sierżanta Komornickiego i plut Dręgowskiego.** Czwarta ofiara katastrofy por. Mieczykowski przewieziony został **w stanie beznadziejnym do szpitala wojskowego.**

Komisja śledcza ukończyła przesłuchanie muftiego

Jerozolima, 5. 12. ŻAT. Komisja śledcza przedłużyła wczoraj o półtorej godziny obrady, ażeby ukończyć przesłuchanie wielkiego muftiego i przystąpić dziś do kontynuowania normalnych obrad. Przedstawiciele prawni rządu palestyńskiego przesłuchiwali muftiego nie dłużej niż 10 minut. Przypomnieli oni świadkowi, **że w r. 1923** rząd palestyński zaproponował Arabom stworzenie **rady legislatywnej** w kraju, Arabowie jednak pod kierownictwem muftiego **wniosek ten odrzucili.** Świadek potwierdził wyżej wspomniane fakta. Przedstawiciel Agencji Żydowskiej przesłuchiwał muftiego w ciągu 6 godzin.

Sir Merriman przedłożył komisji śledczej odezwę nawołującą do spokoju, która dzięki inicjatywie żydowskiej wydana została **przez muftiego** w Tyberjadzie w porozumieniu **z miejscowym rabinem,** aczkolwiek Arabowie wydali równocześnie oddzielną odezwę. Sir Merriman przedłożył również komisji list **podpisany przez** muftiego Jerozolimy, który ukazał się podczas rozruchów i nawoływał mahometan w Nablusie **aby przybyli do Jerozolimy, celem stoczenia walki o prawa muzułmańskie. Wielki mufti** poddaje w wątpliwość autentyczność **tego listu** dowodząc, że widocznem jest, **że list ten jest** falsyfikatem, ponieważ napisany **jest wadliwie** po arabsku.

Mufti korzysta z każdej okazji, **by wprowadzić ton wiecowy do obrad. Wygłasza on dłuższe przemówienie, w którem usiłuje przekonać członków komisji o rzekomych zobowiązaniach angielskich wobec Arabów i czyni Anglji wyrzuty, że polityka angielska w Palestynie nie była prowadzona zgodnie z wytycznemi nakreślonemi w manifeście królewskim, odczytanym przez sir Herberta Samuela podczas objęcia przez niego urzędu Wysokiego Komisarza w lipcu 1920 roku. Mufti zakończył swoje przemówienie twierdzeniem, że zdaniem jego, byłoby nienaturalnem i nielogicznem usiłować założyć dwie siedziby narodowe w Palestynie, które w założeniu swem oparte są na sprzeczności i wzajemnej nienawiści.**

Nielojalne stanowisko prasy arabskiej

Jerozolima, 5. 12. ŻAT. Arabowie bardzo zręcznie wyzyskują tę okoliczność, że mufti składa zeznania w swojem mieszkaniu w nieobecności przedstawicieli prasy. Nie bacząc na to, że przesłuchanie odbywa się na zamkniętem zebraniu komisji śledczej, prasa arabska zamieszcza obszerne sprawozdania o przebiegu obrad, pomijając przytem wszystkie momenty dla nich niekorzystne, które mocno obciążają głównego świadka arabskiego. Przedstawiciele żydowscy natomiast stosują się lojalnie do zarządzenia wydanego przez sir Merrimana, ażeby nie komunikować sprawozdań o przebiegu zamkniętych zebrań komisji. Dzięki temu mufti znalazł się w pozycji uprzywilejowanej, co pozwoliło mu ukryć przed opinją publiczną szereg faktów. Sytuacja ta wywołuje niezadowolenie z obecnej procedury, która prowadzi do uprzywilejowania jednej ze stron i powoduje szereg wypaczeń przy przedstawianiu faktycznego przebiegu wypadków.

Słuszne żądanie rabina Franko

Jerozolima, 5. 12. ŻAT. Rabin Me'r Franko, stojący na czele rabinatu sfardyjskiego w Hebronie wystosował do Egzekutywy Sjonistycznej memorjał, w którym zawarty jest protest przeciwko temu, że nie uczyniono nic **celem zapoznania komisji śledczej ze wstrząsającemi zbrodniami, które popełniono wobec Żydów podczas okrutnej rzezi w Hebronie,** jak również dla stwierdzenia odpowiedzialności rządu przez dopuszczenie do rzezi. Rabin Franko wzywa Egzekutywę Sjonistyczną do poczynienia starań w kierunku zawezwania przez komisję śledczą szeregu żydowskich świadków z Hebronu, jak również oficera okręgowego którzyby złożyli zeznania o przebiegu wypadków.

W drugiej części swego memorjału żąda rabin Franko natychmiastowego udzielenia zasiłków poszkodowanym Żydom, oraz poczynienia kroków w kierunku poprawy gospodarczej sytuacji ludności żydowskiej w Hebronie.

Jerozolima, 5. 12. ŻAT. Egzekutywa Sjonistyczna w Palestynie postanowiła wznieść pomniki na grobach ofiar okrutnych rzezi w Hebronie i Safedzie.

Alija w październiku

Jerozolima, 5. 12. ŻAT. Według sprawozdań statystycznych, które obecnie zostały opublikowane przybyło do Palestyny w ciągu miesiąca października 1279 imigrantów, w tem 1086 Żydów. W tym samym miesiącu opuściło kraj 270 emigrantów w tej liczbie 204 Żydów. We wrześniu jak wiadomo, przybyło do Palestyny 603 Żydów, wyemigrowało 130 Żydów.

Dyskusja budżetowa w Sejmie

Budżet odesłany w I. czytaniu do komisji

Dziś głosowanie nad wnioskami o votum nieufności dla rządu i marszałka Sejmu

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 5. 12. (Sin) Po przemówieniu ministra Matuszewskiego i po godzinnej przerwie rozpoczęła się dyskusja budżetowa.

Pierwszy zabrał głos poseł *Niedziałkowski* **(PPS),** który wygłasza dłuższe przemówienie **opozycyjne, krytykując** zwłaszcza postępowanie administracji. Mowca zaznacza, że sanacja nie ziściła nadziei społeczeństwa. Powołując się sprawozdanie N. I. K. P. mowca dowodzi **konieczności kontroli parlamentu nad działalnością rządu.** Wkońcu mowca oświadcza, iż ma obowiązek zgłoszenia wniosku sześciu klubów **lewicy** i środka, **domagającego się na podstawie art. 58 konstytucji ustąpienia rządu.** PPS nie wątpi, że jeżeli p. Prezydent powoła gabinet zdolny do uczciwej i lojalnej likwidacji obecnego systemu rządzenia, **Sejm takiemu gabinetowi nie odmówi poparcia.**

Z kolei przemawia poseł **Róg** (Wyzwolenie) również w tonie opozycyjnym, poczem ostre przemówienie wygłasza poseł **Rybarski** (Kl. nar.), którego wywody przerywane były często przez posłów klubu rządowego, zwłaszcza zaś te ustępy, w których mowca atakuje najwyższych dygnitarzy państwowych. Poseł Rybarski krytykuje oświadczenie ministra Matuszewskiego, iż w chwili obecnej nie może być mowy o reformie systemu podatkowego. Na podstawie planu stabilizacyjnego **rząd obowiązany jest do przeprowadzenia reformy podatków,** co stwierdza też p. Dewey. W końcu mowca zapowiada, że klub jego udzieli poparcia wnioskowi o votum nieufności dla rządu.

W dalszym ciągu przemawia poseł **Dąbski** (Str. Chł.), który ostro występuje przeciwko nadużyciom administracji i oświadcza, że w budżecie ukryte są sumy przeznaczone na zdemoralizowanie administracji i przeprowadzenie zamachu stanu.

Dalszy mowca poseł **Byrka** (BB) rozpoczyna swe przemówienie od stwierdzenia, że budżet nie przewiduje ani jednej pozycji przeznaczonej na zamach stanu (wesołość). Mowca występuje w obronie polityki rządowej, a w szczególności broni gospodarki finansowej.

Następnie przemawia pos. **Dębski** w imieniu Piasta, poczem zabiera głos poseł **Lewicki** (Kl. Ukr.), który krytykuje postępowanie rządu wobec mniejszości narodowych i zwraca uwagę, **że nowy system pomajowy nie zmienił polityki wobec mniejszości.**

Z kolei przemawia poseł Pawlak (NPR), który również w ostry sposób atakuje rząd, poczem zabiera głos poseł **Naumann** (klub niem.) który porusza sprawę Ulitza i zapowiada odwołanie się do Ligi Narodów. Na tem dyskusję przerwano.

Marszałek Sejmu odczytuje cały szereg wniosków, m. in. **wniosek sześciu klubów, które domagają się na podstawie art. 58 dymisji rządu.** Wniosek ten brzmi dosłownie: **Związek parlamentarny PPS, klub parlamentarny Wyzwolenia, klub Stronnictwa Chłopskiego, klub Piasta, klub Ch. D. i NPR wnoszą:**

> **Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm nie mając zaufania do obecnego rządu żąda na podstawie art. 58. konstytucji jego ustąpienia.**

Równocześnie wpływa wniosek klubu ukraińskiego i białoruskiego o votum nieufności dla rządu z powodu ucisku mniejszości. We wniosku tym czytamy, że gdyby kluby te dysponowały odpowiednią ilością podpisów, zgłosiłyby **wniosek o postawienie rządu w stan oskarżenia za tolerowanie bezprawia na kresach wschodnich.**

Pozatem wpłynął wniosek komunistycznej frakcji poselskiej, białoruskiego chłopsko-robotniczego klubu „Zmaganie" i ukr klubu „Selrob-Jedność" **o votum nieufności** dla marszałka **Daszyńskiego za rzekome popieranie faszyzmu**

W tym momencie marszałek Daszyński opuszcza fotel prezydjalny. Przewodnictwo obejmuje wicemarsz. Dąbski. W dalszym ciągu toczy się dyskusja budżetowa. Zabiera głos poseł **Jeremicz** (klub białoruski), poczem dłuższe przemówienie wygłasza **prezes Koła Żydowskiego pos. Grynbaum.**

Przemówienie posła Grynbauma

Pos. Grynbaum oświadcza na wstępie, że z mowy ministra skarbu człowiek z ulicy mógłby się przekonać napozór, że ucisk podatkowy nie istnieje. **A jednak daje on się dotkliwie we znaki, ludności żydowskiej, która w sprawach podatkowych najbardziej jest pokrzywdzona.**

Poseł Sławek (przerywa): **Asz pisze inaczej!**

Poseł Grynbaum: Asz mówi o swoim sentymencie dla Polski, który odczuwa każdy z nas. Ale pan nie przytoczył całego artykułu Asza wraz z bolączkami ludności żydowskiej. Albowiem panowie macie filosemityzm i raj dla Żydow na eksport. Tej samej polityki trzyma się i pan Filipowicz (poseł polski w Waszyngtonie) **wygłaszając znane przemówienie o Żydach.**

Polityka panów jest jednak dziwna. Wobec ortodoksji, której jesteście sprzymierzeńcami chcecie się zgodzić na pewne koncesje, **ale nie na istotne, nie na kilka godzin pracy w niedzielę,** ale na tym odcinku, na którym ortodoksi popierają największą ciemnotę wśród ludności żydowskiej. I gdy znalazł się jeden Żyd w ministerstwie oświaty, jakkolwiek nie z naszego obozu, który chciał choćby częściowo w naszym duchu spełnić postulaty w sprawie gmin żydowskich, panowie **na wyraźne życzenie ortodoksji usuwacie pana Adalberga.**

Demokracja polska — wywodzi w dalszym ciągu mowca — ilekroć chodzi o obronę zasad demokratycznych, jest zawsze w kłopotliwem położeniu. Nie korzysta ona nigdy ze swego naturalnego sprzymierzeńca, którym są mniejszości narodowe i mniejszość żydowska, ale zawsze zerka w stronę chadecji i endecji, przeciwniczek wszelkiego postępu i demokracji.

W końcu swego przemówienia oświadcza mowca, iż wobec ucisku narodowego, polityki eksterminacyjnej i ucisku gospodarczego Koło Żydowskie nie ma zaufania do rządu.

Z kolei przemawia poseł Lew Baczyński (socj. ukr. radyka), poczem przewodniczący podaje pod głosowanie **wniosek o przerwanie dyskusji. Za wnioskiem głosuje cała lewica, centrum i klub narodowy, przeciwko wnioskowi — BB, BBS, mniejszości narodowe, i skrajna lewica.**

Wniosek został uchwalony, co wywołało silne protesty na ławach skrajnej lewicy. Wobec uchwalenia wniosku o przerwanie dyskusji uniemożliwione zostało dojście do głosu przedstawicielowi BBS posłowi Pączkowi.

Wobec wyczerpania dyskusji wicemarszałek Dąbski stawia pod głosowanie wniosek o odesłanie preliminarza budżetowego w pierwszem czytaniu do komisji. Wniosek uchwalony zostaje niemal jednomyślnie przeciwko głosom skrajnej lewicy i mniejszości słowiańskich.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się jutro, w piątek o godz. 12 w południe. **Na posiedzeniu tem odbędzie się głosowanie nad wnioskiem centro-lewu o votum nieufności dla rządu oraz nad wnioskiem skrajnej lewicy o wyrażenie votum nieufności marszałkowi Sejmu. W sferach sejmowych uchodzi za rzecz pewną, że na jutrzejszem posiedzeniu przemawiać będzie premjer Switalski.**

Posiedzenie Koła Żydowskiego

Uczczenie pamięci bł. p. posła Dra Leona Reicha

Warszawa, 5. 12. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego. Na wstępie prezes Grynbaum poświęca dłuższe przemówienie żałobne ku czci bł. p. dra Reicha, podkreślając że jakkolwiek był przeciwnikiem politycznym Zmarłego, to jednak umiał w nim cenić wybitny talent i oddanie Jego dla narodu żydowskiego. Poseł Grynbaum wyraża żal, **że nie było mu danem porozumieć się z bł. p. drem Reichem za** Jego życia.

Następnie poseł Grynbaum przystąpił do **zreferowania obecnej sytuacji politycznej. Wobec** rozpoczęcia **posiedzenia Sejmu obrady przerwano.**

Bank Angielski nie zniża stopy dyskontowej

Wiedeń, 5. 12. (AW) Bezpośrednio przed zakończeniem zagromadzenia giełdowego nadeszła tu wiadomość, że na dzisiejszem posiedzeniu dyrekcji Banku Angielskiego zapadła uchwała, *iż stopa procentowa ma pozostać niezmieniona.* Wiadomość ta wywołała **w tutejszych kołach finansowych** ogromne **wrażenie, gdyż powszechnie liczono się z obniżeniem stopy procentowej Banku Angielskiego.**

Demonstracje komunistyczne w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 12. (Sin) Dziś o godz. 2.30 zebrała się na placu Trzech Krzyży większa grupa komunistów, którą policja rozpędziła. Według komunikatu „Iskry" wśród demonstrantów znajdował się emerytowany inspektor policji Swolken.

Pos. Bogomołow składa pożegnalne wizyty

Warszawa. 5. 12. Sin. Poseł Bogomołow był dziś na pożegnalnej audjencji u ministra Zaleskiego a następnie u marsz. Piłsudskiego

Wizyta włoskiej pary królewskiej w Watykanie

Rzym, 5. 12. (AW) Dzisiejsza wizyta **pary** królewskiej u Papieża trwała 20 minut, **poczem** para królewska odwiedziła sekretarza **stanu** kardynała Gaspari w apartamentach którego zabawiła 10 minut. Kard. Gaspari jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego odda wizytę w Kwirynale. Papież nie oddaje wizyt monarchom.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** wypiła większą ilość stężonego kwasu octowego Rozalja Adlerówna l. 24, mieszkająca przy rodzicach w domu przy ul. Grodzkiej 33. Lekarz pogotowia przepłukał żołądek desperatce, poczem przewiózł ją do szpitala św. Łazarza.

Walka Hoovera z Kongresem

Ofensywa „pokojowa“ Stanów Zjednoczonych. — Miljardy na zbrojenia. — Hoover o emigracji. — „Młodoturcy“ Hoovera. — Kwestja bezrobocia.

Kraków, 6 grudnia.

(K) Kongres amerykański po krótkiej pauzie rozpoczął znowu swe obrady. Pierwsze posiedzenie było krótkie, wybrano tylko delegację do Białego Domu, by Prezydenta uwiadomić, że otwarto drugą sesję 71. kongresu i że kongres oczekuje orędzia Prezydenta. Na następnem posiedzeniu odczytano orędzie prezydenta Hoovera.

Jak zwykle, tak i tym razem zaczyna się orędzie zapewnieniem pokojowej woli Stanów Zjednoczonych i podkreśleniem ofenzywy pokoju, jaką Stany Zjednoczone zainicjowały paktem Kellogga. Dowiadujemy się dalej, że senat ma zadecydować o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego w Hadze, z czego jednak bynajmniej nie wynika, że Stany Zjednoczone mają zamiar przystąpić do Ligi Narodów.

Ciekawą jednak ilustracją tej ofenzywy pokoju Stanów Zjednoczonych są dane tyczące się zbrojenia. Hoover stwierdza, że wydatki na armję i flotę od roku 1914 wzrosły z 267 miljonów dolarów na 612 miljonów dolarów w roku 1924, a w bieżącym roku wynosić będą

730 miljonów dolarów.

Wydatki te wzrosną, ponieważ kongres już przyjął nowy plan zbrojeń. Od mającej się odbyć w Londynie konferencji w sprawie ograniczenia wydatków na floty zależeć będzie czy będzie można zredukować ten olbrzymi budżet. Jeśli konferencja ta nie wyda pożądanych rezultatów, jeśli nie dojdzie do jakiejś międzynarodowej konwencji, to Stany Zjednoczone będą musiały przeprowadzić w przeciągu 6 lat rozbudowę swej floty, której koszta wynosić będą *1,2 miljardów dolarów*, przyczem nie wchodzą tutaj wcale w rachubę bieżące wydatki na utrzymanie floty. Tak wygląda w praktyce ofenzywa pokojowa Stanów Zjednoczonych.

W następnej części swego orędzia porusza prezydent Hoover aktualne problemy życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych i zaznacza, że kraj znajduje się jeszcze wciąż w stanie rozkwitu. Doprowadziło to do przesadnego optymizmu i wyrodziło się w manję szybkiego zrobienia fortuny. Był to objaw chorobliwy, który musiał się zakończyć katastrofą, czem można sobie wytłumaczyć ostatnie

„czarne dnie“ na giełdzie nowojorskiej.

Sprawę prohibicji porusza prezydent Hoover tylko mimochodem, dużo też miejsca nie poświęca sprawie zwalczania zbrodniczości w Stanach Zjednoczonych, wyrażając tylko swoje ubolewanie, że komisja, która została powołana, by opracować środki zaradcze przeciwko rozwielmożnieniu się zbrodniczości, niestety żadnych pozytywnych nie wydała rezultatów.

Najważniejszą częścią orędzia jest sprawa

emigracji.

Prezydent przypomina, że jest wrogiem obowiązującej ustawy emigracyjnej, która normuje wedle narodowości ilość emigrantów, — mimo to *nie jest zdania, by zmiana tej ustawy była obecnie na czasie.* Stanowczo jednak oświadcza się przeciwko zmniejszaniu istniejących kwot, a wypowiada się za uwzględnieniem lepszych kwalifikacyj napływających do Ameryki emigrantów.

Tyle orędzie prezydenta Hoovera. Warto przy tej sposobności przypomnieć, że na ubiegłej letniej sesji kongres zgodził się na życzenie prezydenta i utworzył specjalny urząd udzielający pożyczek farmerom oraz uchwalił przeprowadzenie statystyki ludności na rok 1930. W kongresie jest bardzo silna opozycja przeciwko ustawie emigracyjnej, a nawet zredukowano kwotę niemieckich emigrantów do połowy. Wielką walkę na kongresie wywoła też kwestja rewizji ceł, gdyż Hoover chciałby przedewszystkiem wziąć w obronę rolników, podczas gdy kongres staje więcej w obronie przemysłu.

Ta opozycja, głównie w senacie, przeciwko prezydentowi Hooverowi doprowadziła do pewnego przegrupowania sił w senacie. Powstała tam mianowicie „gwardja Hoovera“. Jest to grupa senatorów, którzy solidaryzują się z polityką prezydenta i za wszelką cenę chcą ją przeprowadzić. Tę gwardję Hoovera nazywają starzy republikanie ironicznie „Młodoturkami“ ale ta ironja nie na wiele się przyda, bo pozycja Hoovera jest bardzo silna. Hoover zdecydował się nawet starej gwardji republikańskiej, która paraliżuje wszelkie jego poczynania, wypowiedzieć wojnę, i ponad głową kongresu wszczął rokowania z przedstawicielami finansjery, przemysłu i robotników, dla uregulowania kwestji bezrobocia. Jest to na razie niebezpieczeństwo, które bezpośrednio jeszcze nie zagraża, ale ponury jego cień rzuca się już obecnie w oczy. Jest to jeszcze jeden ciekawy przyczynek do konieczności reformy współczesnego parlamentaryzmu.

ZE SPORTU

Gdzie i jak urządzimy w tym roku obóz narciarski?

Sekcja narciarska ŻKS Makkabi postanowiła u zarania swego istnienia pchnąć szerokie masy żydowskie, duszące się w ciasnych biurach, szkołach, sklepach, kramikach i innych warsztatach pracy w rzeźkie i radosne, choć zimne, objęcia świeżego, mroźnego powietrza i białego, puszystego śniegu. Najlepszym do tego środkiem, to umożliwienie tymże szerokim rzeszom obcowania z naturą w czasie urlopów za możliwie niską cenę.

Najodpowiedniejszym czasokresem jest niewątpliwie okres świąt Bożego Narodzenia. Chcąc zapewnić swym członkom maksimum wyczynów sportowych, pod kierunkiem fachowym, a tanio. Zarząd Sekcji postanowił obierać pod obóz miejsca jeszcze przez dobrze płacącą publiczność uzdrowiskową nie odwiedzane. Miejscowości takie odznaczają się obok tańców... brakiem lokali dancingowych, które kuszą odwodzą od ćwiczeń narciarskich i świeżego powietrza. a wkażdym razie marnują dużo drogiej i potrzebnej na krótkiej przestrzeni dni kilku energji sportowej.

Wybrana w tym roku pod obóz Malejowa pod Jordanowem jest wprawdzie w lecie dość znanem miejscem klimatycznem. w zimie jednak dotychczas odwiedzaną nie była. Urządzany jednak w sezonie ubiegłym bieg zjazdowy udowodnił, że pod względem terenowym zaspokaja wszystkie pragnienia narciarzy wprawnych, a jest wprost ideal nem miejscem dla początkujących. Jako miejscowość odwiedzana przez letników w lecie posiadać będzie pewien komfort i pierwszorzędne warunki aprowizacyjne.

Ceny za wygodny nocleg (łóżko i siennik, bez pościeli, którą należy z sobą zabrać), opał, instruktora i całodzienne utrzymanie w pensjonacie, wynosić będą około zł. 7 dziennie. Zaznaczamy jednak, że utrzymanie w pensjonacie nie będzie przymusowe i można będzie z tegoż, jak i z bufetu stałego, korzystać częściowo, samemu zaopatrując się w aprowizację, czem można jeszcze koszta utrzymania cośkolwiek obniżyć.

Obóz trwać będzie od 20 grudnia do 7 stycznia. Na obozie czynni będą 3 fachowi instruktorzy dla 3 grup: początkujących, zaawansowanych i wprawnych.

Kierownictwo pewnem jest, że członkowie zeszłorocznego obozu w Kowańcu wierni pozostaną nartom i stawią się gremjalnie w Malejowej, by od nowić piękne tradycje Kowańca, które zresztą sprzęgły wszystkich uczestników więzami szczerej i sportowej przyjaźni, ale tembardziej oczekujemy masowego napływu nowych członków spragnionych powietrza i ruchu. Oczekujemy ich przy wpisach do sekcji i na obóz w lokalu klubowym ul. św. Gertrudy 8, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel o godz. 7—9 wiecz., służąc im tamże wszelkimi informacjami i z otwartemi ramionami przyjmiemy ich na obozie, witając gromkiem trzykrotnem „obozowem“, a co najważniejsze oczekujemy ich z pewnem przekonaniem, że się nie zawiodą i nie pożałują, gdy do nas przyjdą. O. L.

Akcja pomocy palestyńskiej „Nowego Dziennika“

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu na fundusz pomocy na rzecz ofiar rozruchów palestyńskich:

Z. Schenker, Podgórze 10 zł., B. Tiefenbrunn Kępno 20 zł., J. K. 15 zł., Kasa zaliczkowa Przeworsk 25 zł., Spółdz. Bank Kredytowy, Kolbuszowa 6.33 zł, Zbiórka z N. Sącza (reszta) 113.14 zł.

Razem wpłynęło dotąd w naszej administracji na fundusz pomocy

59.086 zł. 57 gr. oraz 390 dol.

Zasłużona działaczka WIZO przybywa do Krakowa

Na zaprosezenie Zjednoczenia kobiet żydowskich (Wizo) w Krakowie przybędzie na II. Zjazd organizacji, który odbędzie się w niedzielę dnia 8. bm. jedna z najbardziej zasłużonych i najruchliwszych działaczek światowej organizacji kobiet żydowskich, p. Chana Steiner z Pragi. P. Chana Steiner jest obecnie członkinią Egzekutywy londyńskiej Wiza i przewodniczącą czechosłowackiej federacji tej organizacji. Jako taka rozwija w Czechosłowacji energiczną i dającą świetne rezultaty działalność i postawiła federację czechosłowacką na takim stopniu rozwoju, że jest obecnie jedną z najlepiej zorganizowanych i najruchliwiej pracujących grup światowej organizacji. P. Chana Steiner jest redaktorką dwutygodnika „Blätter für die jüdische Frau“, który dzięki doskonałemu prowadzeniu zyskał poczytność nietylko w Czechosłowacji, ale i w innych krajach, nie wyłączając Polski. Memorjał wypracowany przez p. Steiner dla komisji czterech (Viererkommision) w sprawie grup neutralnych stanowił podstawę do obrad nad tą sprawą na konferencji światowej w Zurychu. P. Chana Steiner, znana jako pełna swady i inteligencji mówczyni, powita Zjazd organizacji kobiet żydowskich imieniem londyńskiej Egzekutywy, a w godzinach popołudniowych wygłosi referat z dziedziny współczesnych zadań kobiety żydowskiej.

KOMUNIKATY

—„**BNEJ SJON**“ (Zielona 17). Dziś w piątek o godz. 7'45 w. wygłosi prof. dr. Juljusz Feldhorn referat n. t. „Charakterystyka twórczości Tomasza Manna“. Goście mile widziani.

— **STARANIEM SPP. „HITACHDUT“** w Krakowie, odbędzie się dziś o godz. 7'30 wiecz. we wielkiej sali „Merkazu“ Krakowska 41 **żywy dziennik polityczny Nr. 2** n. t. 1) Poeta- chaluc (Uri Schatz) — prof. dr. B. Katz. 2) Pacyfizm, jego zwolennicy i przeciwnicy — inż. B. Zimmermann.

— **KOMISJA KULTURALNA POALE SJON. (ZJEDN. Z CSP.)** Dziś w piątek o g. 8-ej wiecz. (ul. Sebastjana 7) Wieczór artystyczno- literacki z bardzo urozmaiconym programem. Biorą udział artyści teatru żyd. „Ararat“. Goście mile widziani.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** zmuszone jest z przyczyn od Koła niezależnych przełożyć termin otwarcia Wystawy Fotograficznej na początek stycznia; zdjęcia można nadsyłać do dnia 25 grudnia na adres: Dortheimerówna, Sebastjana 20.

Podczas feryj Bożego Narodzenia zamierza Koło i w tym roku urządzić kolonję narciarską; bliższe szczegóły będą ogłoszone.

Dnia 8 bm. urządza sekcja zabytków kultury i sztuki wycieczkę do Muzeum Narodowego; w programie oglądanie zbiorów Muzeum, oraz znajdujących się tamże w depozycie dzieł Szukalskiego i Malczewskiego. Zbiórka o g. 11 przy głównem wejściu do Muzeum.

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO.** Dziś w piątek o g. 6-ej popoł. posiedzenie Pol. Tow. Chem. w sali wykładowej Instytutu Chemji Organicznej U. J. (ul. K. Olszewskiego 2, II. p.), na którem wygłosi odczyt p. dr. Adam Skąpski pt. „Materja i falowanie“. Goście mile widziani.

—o—

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ŻTS. odbędzie się dnia 14 bm. w lokalu własnym przy ul. Brzozowej 22 o godz. 2-ej, w razie braku kompletu odbędzie o godz. 2'30 pop.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zawarcie traktatu z Niemcami - wątpliwe?

Poseł Rauscher nie przywiózł żadnych ustępstw

W „Kurjerze Porannym“ czytamy: Onegdaj powrócił z Berlina poseł niemiecki p. Rauscher, który jeździł po instrukcje w sprawie rokowań o traktat handlowy. Sprawa zawarcia traktatu tego jest w dalszym ciągu pod znakiem zapytania, gdyż poseł Rauscher nie przywiózł z Berlina żadnych ustępstw, które czyniłyby dla Polski możliwem zawarcie traktatu.

W najważniejszej dla nas sprawie sprzedaży świń na wolnym rynku (o ile niemieckie fabryki przetworów mięsnych nie zużyją całej ilości przewidzianej w traktacie do importu z Polski) Niemcy stoją na stanowisku nieprzejednanem.

W tych warunkach zawarcie traktatu jest wątpliwe.

„Grożące niebezpieczeństwo“ zawarcia traktatu polsko-niem.

spowodowało w Niemczech spadek cen trzody.

W ostatnich dniach listopada nastąpiła na wszystkich rynkach niemieckich duża zniżka cen nierogacizny. Zniżkę tę tłumaczy dyrektor „Viehzentrale“ w Berlinie. J. Felki, zaniepokojeniem producentów, wywołanem wiadomościami o grożącem niebezpieczeństwie zawarcia traktatu handlowego niemiecko- polskiego. „Deutsche Allgemeine Fleischerzeitung“ przypisuje również załamanie się cen głównie „psychozie strachu“, wytworzonej przez agrarjuszy niemieckich, jakoby import pewnego kontyngentu polskiej trzody do Niemiec mógł wpłynąć na gwałtowne obniżenie się cen na rynku niemieckim. Wspomniane czasopismo uważa tę psychozę za zupełnie nieuzasadnioną i twierdzi, że obecna zniżka, wywołana znacznemi spędami na targi, jest normalnem sezonowem zjawiskiem, które obserwowano między innemi w r. 1926, uznanym przez fachowców za normalny. Zdaniem autora artykułu tegoroczne wysokie ceny utrzymywały się nawet dłużej, niż w latach poprzednich i pośrednio mogły rolnikom zaszkodzić, gdyż jako ich wynik cofnęła się znacznie konsumcja wieprzowiny w Niemczech. Zresztą wysoki poziom cen zachęcał kraje, dostarczające trzodę na rynek niemiecki, do podejmowania tem silniejszych starań o zwiększenie dowozów. Używanie jakichkolwiek „sztucznych“ środków dla wstrzymania tego normalnego zjawiska nie odniesie — zdaniem autora — żadnych pozytywnych rezultatów.

—o|o—

Prolongata koncesyj na r. 1930?

Sprawa prolongaty koncesyj sprzedaży alkoholu, o czem ostatnio już tylokrotnie pisaliśmy, ruszyła o tyle z miejsca, że w ciągu najbliższych dni dziesięciu ministerstwo skarbu wydać ma odpowiednie rozporządzenie w sprawie koncesyj alkoholowych na rok 1930. Koncesje będą zatem wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sprolongowane.

Przelewy na konta czekowe zagranicą za pośrednictwem P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności zawarła umowy z Austrją, Czechosłowacją i Francją w przedmiocie przelewów na konta czekowe. Na mocy tych umów uczestnicy obrotu czekowego P. K. O. mogą przelewać dowolne kwoty na rachunek właścicieli kont czekowych wymienionych krajów i otrzymywać tą samą drogą należności z zagranicy.

Pocztowa Kasa Oszczędności żadnej prowizji za przelewy pochodzące z zagranicy nie pobiera, natomiast za przelewy na zagranicę liczy minimalną stawkę w wysokości 1 pro mile, minimum 50 gr.

Korzystanie z przelewów międzynarodowych leży w interesie wszystkich sfer przemysłowo-handlowych.

„Dresdner Bank“ zamierza utworzyć oddział w Warszawie

Z dobrze poinformowanych sfer bankowych komunikują, iż Dresdner Bank ma zamiar utworzyć oddział w Warszawie. Urzeczywistnienie tego zamiaru zależy jedynie od zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką.

Dresdner Bank jest jednym z największych akcyjnych banków niemieckich: suma bilansowa wykazana w bilansie na dzień 31 października br. wynosi 2.311 milj. mk., tj. 558 miljonów dolarów. Z prywatnych banków akcyjnych w Niemczech większe sumy bilansowe wykazują jedynie Deutsche Bank und Disconto- Geselschaft (5655 milj. mk.) oraz Darmstäter und National- Bank)2.465 milj. mk) Dresdner Bank zajmuje tedy trzecie miejsce za równo ze względu na wielkość swoich obrotów, jak i na posiadane wkłady (2.117 milj. mk., tj. przeszło pół miljarda dolarów). Kapitał akcyjny Dresdner Banku wynosi 100 milj. mk., a rezerwy 34 milj. mk. (G. H.)

Naddunajski kartel zbożowy

Eksporterzy zbożowi węgierscy i jugosłowiańscy odbyli w Budapeszcie konferencję, której dalszy ciąg odbędzie się w Belgradzie, w tych dniach. Po konferencji belgradzkiej mają się zjechać jeszcze uczestnicy jej w Nowisad (Jugosławja) i w Bukareszcie.

Celem tych obrad i konferencyj jest założenie kartelu zbożowego eksporterów trzech krajów — Rumunji, Węgier i Jugosławji. Zadaniem kartelu ma być przedewszystkiem uregulowanie eksportu i handlu kukurydzą a następnie i zbożem.

Program działalności kartelu, który ma się nazywać kartelem Naddunajskim, polegać będzie przedewszystkiem na stworzeniu biura centralnego w każdem z trzech państw. Kontrolę nad pracą tych biur i dyrektywy będzie sprawować mieszana delegacja reprezentantów handlu zbożowego z każdego kraju. Biura zajmą się przedewszystkiem ułożeniem dokładnej statystyki produkcji zbóż i kukurydzy jak również i konsumcji w każdym kraju. Do dalszych zadań nowej organizacji będzie należała regulacja cen sprzedażnych w hurcie.

Współdziałanie pracodawców i pracowników w Szwecji

Specjalna komisja, wyłoniona na konferencji generalnej w sprawie porozumienia pomiędzy pracownikami a pracodawcami, ogłosiła ostatnio b. interesujące wyniki swej pracy. Komisja ta, składająca się z pięciu członków Partji Pracy i pięciu przedstawicieli Zjednoczenia Pracodawców, orzekła, że jednym z najważniejszych czynników osiągnięcia wzajemnego porozumienia byłoby nauczanie ekonomji społecznej w jaknajszerszym zakresie, począwszy od szkół średnich i odpowiednia propaganda zapomocą specjalnych wydawnictw i odczytów. Pożądane byłoby kształcenie instruktorów w specjalnie założonym instytucie, a przedewszystkiem powołanie do życia komitetu, któremu powierzonoby organizacje tego doniosłej wagi przedsięwzięcia.

—o—

KONSOLIDACJA DŁUGU POLSKI. W Paryżu toczą się obecnie obrady między przedstawicielami rządów polskiego i francuskiego w sprawie konsolidacji długu Polski wobec Francji. Dotychczas uzgodnione zostały warunki spłaty oraz wysokość długu wojennego, z częściowem uwzględnieniem żądań polskich.

SZALOM ASZ.

MATKA

Przekład: M. KANFERA.

79 (Ciąg dalszy.).

Gdy tak wchodzili na schody — Buchholz dźwigał kosz i kuchenkę, a Dwojra szła za nim ze szklankami i talerzami, których mu nie chciała powierzyć — Dwojra usłyszała z piętra, na którem znajdowało się ich mieszkanie, znane westchnienie. Zadrżała. A gdy wreszcie się wydrapała — kogóż widzi? — Matkę!

Siedzi na schodach z głową obwiązaną białą chustką i kiwa się, jakgdyby się modliła. Anczel ze założonemi na plecy rękoma stoi oparty o zamknięte drzwi mieszkania Buchholza i spogląda na dół na schody, po których Buchholz i Dwojra wchodzą do góry. Przy rodzicach stoi Salomon i zniecierpliwiony — widocznie nie ma czasu — ich uspakaja.

„Musimy się tylko dowiedzieć, czy byli u sędziego“ — mówi do nich cicho, ale można go słyszeć — „w Ameryce takie rzeczy są na porządku dziennym“.

Anczel kiwa głową na ostatnie słowa i uśmiecha się sarkastycznie. Dostrzegłszy nadchodzącego Buchholza z koszem na plecach i z kuchenką w ręku i kroczącą za nim Dwojrę, przestraszył się, zbladł, a dopiero po kilku minutach odezwał się do Sary Rywki:

„Oto nadchodzi twoja córka i twój zięć z „wyprawą!“

Sara Rywka jest tak przybita, że nie znajduje własnych słów i powtarza słowa męża płaczliwym jak gdyby modlącym się tonem:

„Moja córka, mój zięć z „wyprawą“.

„Ojcze, co czynisz? Tu jest Ameryka, tu każdy boy i każda dziewczyna mają prawo“ — Salomon nie kończy zdania, ponieważ Buchholz i Dwojra nadchodzą.

„Wiem, mój synu, wiem. Tu jest Ameryka“ — kiwa Anczel głową na widok nadchodzącego Buchholza.

Buchholz widzi tę scenę, stoi pełen zakłopotania, nie zdejmując kosza z pleców i patrzy się głupkowato na Dwojrę. Dwojra jednak prędko się opanowuje, nie jest przestraszona ani też zdziwiona, a udaje tylko zdziwienie. Poznać można, że się tego spodziewała.

„Tato, mamo, pocoście tu przyszli?“ — pyta się.

„Przyszliśmy zobaczyć, z kim uciekłaś, jakiego miljonera sobie wybrałaś — wszak w Ameryce ucieka się z miljonerami; gazety o tem piszą...“

„Tato, mamo — mruga oczyma rozgniewany najstarszy syn.

„Wejdźmy do pokoju, gdzie spokojnie o tem mówić będziemy — odzywa się Dwojra spokojnie — sąsiedzi jeszcze mogą wyjść“.

„Ma rację“ — odzywa się najstarszy syn.

Jak zwykle w takich wypadkach bywa, Buchholz akuratnie nie może znaleźć klucza do drzwi. Stawia kosz na ziemię i zaczyna opróżniać wszystkie kieszenie, odsłaniając w ten sposób ich zawartość przed oczyma rodziców, co, rozumie się samo przez się, nie może podnieść jego reputacji w ich oczach. Wreszcie znajduje klucz w tylnej kieszeni, otwiera pokój i przepuszcza rodziców.

Gdy weszli do pięknego „salonu“, Anczel chodził po pokoju z laseczką w ręku i oglądał to Buchholza, to jego rzeźby, zawinięte w mokre szmaty.

„Wystarczy tylko popatrzeć na ten pałac, a odrazu się wie, co za hrabia w nim mieszka“ — mówi jak gdyby do siebie.

„Zostawiłaś mi, moja córko, karteczkę, że odchodzisz z domu i że nigdy więcej już nie wrócisz“, matka trzyma w ręku zmięty papier — Rywka znajduje wreszcie odpowiednie słowa.

„Czemuż ją opłakujecie? Alboż, broń Boże umarła? W Ameryce przydarzają się takie rzeczy“ - odzywa się najstarszy brat, w tonie dobrego humoru, by całą sprawę sprowadzić na tory układów. — „Rodzice należą jeszcze do „zielonych“, mają jeszcze dawne zwyczaje“ — zwraca się do Buchholza - „wolimy mówić do rzeczy; moja siostra uciekła z domu, przyszliśmy się więc dowiedzieć, z kim uciekła i dokąd uciekła. Chcemy się dowiedzieć, jakie pan ma zamiary; jesteśmy jej rodziną, mamy więc prawo, by o tem wiedzieć“.

Buchholz stał w środku pokoju i nie wiedział, co ma ze sobą czynić i co ma odpowiedzieć. Głupkowato tylko przytakiwał głową na wszystko, co brat mówił, jakby się ze wszystkiem zgadzał.

„Dziewczyna ucieka z domu z boyem, chcemy więc przynajmniej wiedzieć, czy wzięła ślub? Czy była u sędziego?“

„Dwojra jest moją żoną, moją prawdziwą żoną“ - Buchholz bije się w pierś — „moją prawdziwą żoną. Yes, yes, moją prawdziwą żoną“ — krzyknął tak głośno, że Salomon aż się przestraszył.

„A więc wszystko all riht, czegóż więc chcecie?“ zwraca się Salomon do rodziców — „w Ameryce taki jest zwyczaj, że gdy boy kocha dziewczynę, nie pyta rodziców o zgodę, idzie z nią do pierwszego lepszego sędziego“ — tłómaczy Salomon uspakającym tonem ojcu. W cichości duszy był Salomon zadowolony, że ślub Dwojry nic go nie kosztował!

(C. d. n.)

Doniosłe uchwały Rady Centralnej Tozu

Sprawa utworzenia żydowskiej Ligi zdrowotnej w Polsce

Warszawa. 3. 12. (ŻAT.) Na plenarnem posiedzeniu Rady Centralnej Toz'u, po przesłuchaniu referatu generalnego sekretarza tow. dr. L. Wulmana, o stanie zdrowotnym Żydów w Polsce oraz o głównych zagadnieniach pracy zdrowotnej wśród Żydów w chwili obecnej — przyjęte zostały następujące uchwały:

1) Rada Centralna zwraca uwagę opinji całego społeczeństwa oraz czynników miarodajnych, iż nędza szerokich warstw żydowskich, pozbawionych prawa do pracy, gnieżdżących się w fatalnych warunkach mieszkaniowych, zmuszonych trudnić się pracą nieprodukcyjną, jest stanem groźnym i zgubnym dla zdrowia mas żydowskich. Zmiana na lepsze warunków bytowania Żydów, ulżenie niedoli mieszkaniowej, umożliwienie ubogim chorym szerszego korzystania z zakładów lekarsko- hygjenicznych, są nieodzownymi warunkami dla istotnego uzdrowienia bytu żydowskiego.

2) Rada Centralna uważa zamierzenie Zarządu Związku Miast polecenia Związkom Komunalnym zmniejszenia w celach oszczędnościowych subwencji dla prywatnych instytucyj zdrowotnych i opieki społecznej, za wielką krzywdę dla ubogich warstw ludności, korzystających z pomocy tych zakładów i za zamach na egzystencję organizacji samopomocy społecznej, które swą rozległą działalnością dowiodły swej racji bytu oraz zdobyły sobie ogólne uznanie ze strony władz i społeczeństwa.

3) Rada Centralna z żalem stwierdza, iż niektóre wojewódzkie Wydziały Zdrowia i Opieki Społecznej nie okazują należytego poparcia dla pracy Tozu, a w niektórych wypadkach nawet skreślają lub zmniejszają subwencje dla zakładów Tozu w budżecie Związków komunalnych, co stoi w jaskrawej sprzeczności z ogólnem przychylnem stanowiskiem i uznaniem dla pracy i zadań Tozu ze strony władz centralnych.

4) Rada Centralna wzywa Zarząd Główny do podjęcia szerokiej akcji w kierunku przeszkolenia personalu, zatrudnionego w zakładach Towarzystwa, pogłębienia i rozszerzenia pracy i opieki nad dziećmi oraz opieki hygjeniczno- lekarskiej w szkołach, jakoteż kontynuowania dalszych studjów nad stanem zdrowotnym Żydów w kraju i sposobami jego poprawy.

5) Rada Centralna wzywa Zarząd Główny do wzmożenia akcji propagandowej i zbiórek pieniężnych celem uzyskania większych środków materjalnych dla koniecznych potrzeb pracy Tozu oraz do porozumienia się w tej akcji z innemi centralnemi żydowskiemi towarzystwami, czynnemi w dziedzinie pracy opieki społecznej, w celu podjęcia ogólnej akcji zbiórkowej i propagandy w kraju. Rada Centralna obowiązuje swych członków do czynnego udziału w tych akcjach T-wa.

6) Rada Centralna postanawia zainicjować utworzenie Żydowskiej Ligi Zdrowotnej na zasadach koordynacji wysiłków poszczególnych towarzystw na polu zdrowotnem oraz wewnętrznej samodzielności i niezależności pracy.

Głosy prasy arabskiej o stosunkach żydowsko-arabskich

Jerozolima. (ŻAT.) Wydanie angielskiego dziennika arabskiego „Felestin" zamieściło artykuł, w którym wyraża się z dużem uznaniem o stanowisku zajętem przed dr. Magnesa, dr. Hugo Bergmana oraz p. Kalwaryskiego w sprawie stosunków żydowsko- arabskich. W artykule tym dr. Weizmann oraz Wł. Żabotyński nazwani są ekstremistami.

Dziennik arabski wzywa dr. Magnesa i jego przyjaciół, aby kontynuowali swą propagandę. Jedynie z tymi przywódcami, pisze „Felestin", będą mogli Arabowie prowadzić rokowania w przyszłości.

Dziennik arabski „El Karmel", który ukazuje się w Hajfie, zamieścił artykuł, w którym nazywa Wysokiego Komisarza sira Chancellora drugim Piłatem. Żydzi, pisze dziennik arabski, rujnują Arabów, zaś sir Chancellor umywa ręce i oddaje Arabów na łaskę i niełaskę Żydów.

Skargi chłopów arabskich na bogatych effendich

Jerozolima. (ŻAT.) „Haarec" publikuje znamienny list felacha arabskiego, w którym ten uskarża się na bogatych effendich, wyzyskujących ciężką sytuację biednych chłopów, aby pozbawić ich ziemi.

Na różnych konferencjach arabskich — pisze autor listu" — agitowano Arabów, by nie płacili podatków, które rząd na nich nakłada. Felachowie usłuchali i obecnie rząd egzekwuje podatki siłą. Gdy felachowie zwracają się natomiast do effendich, ci ostatni żądają, wzamian za spłacenie kar i podatków — odstąpienia im części ziemi felacha.

W innym liście w „Haarec" uskarża się drugi felach na to, że bojkot antyżydowski godzi przedewszystkiem w felachów, ponieważ arabscy sklepikarze korzystając z tego, że żaden Arab nie śmie kupić cokolwiek w żydowskim sklepie, podwyższają ceny o 100 proc. a nawet o 150 proc. Natomiast zamożny effendi kupuje nadal u żydowskich kupców.

Nędza Żydów berlińskich

Berlin. (ŻAT.) W „Berliner Jüdische Zeitung" radca ministerjalny Hans Goslar, zamieścił uwagi następujące: Żydzi berlińscy w liczbie 170,000 osób przeżywają obecnie okres ciężkiej walki o byt. Uwarstwienie społeczne żydowskich mieszkańców Berlina kształtują się nadspodziewanie niekorzystnie. Większa część żydowskiego stanu średniego jest zrujnowana. Liczne domy bankowe i przedsiębiorstwa handlowe padły ofiarą kryzysu gospodarczego, lub też przeszły w ręce nie- Żydów czy też wychrztów. Ogromnie wzrosła liczba zrujnowanych żydowskich warsztatów pracy. Żydowscy samodzielni kupcy i rzemieślnicy cierpią z powodu braku kapitału i kredytu. Żydowscy urzędnicy i robotnicy dotkliwie odczuwają skutki rosnącego gospodarczego antysemityzmu, który wyparł ich zupełnie z całego szeregu przedsiębiorstw przemysłowych. Żydzi, którzy dochowując wierności tradycjom żydowskim, nie chcą pracować w sobotę, otrzymują tylko pracę w wyjątkowych wypadkach.

Autor artykułu nawołuje ludność żydowską w Berlinie do spotęgowania pracy nad odbudową duchowych, moralnych i gospodarczych wartości żydostwa.

Czy istnieje antysemityzm w szeregach austrjackiej socjal-demokracji?

Wiedeń. (ŻAT.) W związku z informacjami, które ukazały się w dzienniku „Sportmonntag" o ujawnionych tendencjach antysemickich wśród socjaldemokratów austrjackich, przedstawiciel Żyd. Agencji Telegr. zwrócił się w tej sprawie z zapytaniem do jednego z przywódców socjal- demokracji, byłego kanclerza austrjackiego Rennera, który nadesłał odpowiedź następującą:

„Twierdzenie, jakoby w szeregach socjal- demokracji austrjackiej istniały tendencje antysemickie jest całkowicie nieuzasadnione". „Sportmonntag" podtrzymuje jednak nadal swe twierdzenie dowodząc, iż cichy antysemityzm tak dalece się rozpanoszył wśród socjal- demokratów, iż na bardziej odpowiedzialne stanowiska partyjne wysuwani są wyłącznie nie-Żydzi, przyczem nie brani są pod uwagę żadni kandydaci żydowscy, niezależnie od tego, czy należą do wyznania żydowskiego, czy też są bezwyznaniowcami.

—o—

ŻYD Z HAJFY OSKARŻONY O ZAMORDOWANIE ARABA PODCZAS ROZRUCHÓW. Na podstawie wniesionego oskarżenia wszczęto dochodzenie przeciw kupcowi żydowskiemu z Hajfy Goldentalowi który pozostaje pod zarzutem udziału w zabójstwie Araba podczas rozruchów w miesiącu sierpniu.

ZAWARCIE POROZUMIENIA MIĘDZY CADYKAMI W BEŁZU I MUNKACZU. Wielką sensację wywołała wśród ludności żydowskiej na Rusi Podkarpackiej wiadomość o ugodzie, zawartej między dworami cadyków z Bełza i Munkacza, którzy od wielu lat toczyli pomiędzy sobą ostrą i zaciekłą walkę.

W BYDGOSZCZY WSZYSCY ŻYDZI ZADEKLAROWALI NARODOWOŚĆ ŻYDOWSKĄ. Antysemicki „Dziennik Bydgoski" notuje z ubolewaniem fakt, iż podczas ostatniego spisu ludności stwierdzono, iż wszyscy żydowscy mieszkańcy w Bydgoszczy w liczbie 1625 zadeklarowali swą przynależność do narodowości żydowskiej.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Kilka słów o djecie dla djabetyków

(Ciąg dalszy).

Odżywianie osób chorych na cukrzycę, zależne jest nietylko od procentu cukru we krwi zawartego, ale i od innych jeszcze okoliczności i dlatego musi pozostawać pod nieustanną kontrolą lekarską.

Powiedzieliśmy wyżej, że nie należy podawać węglowodanów, jednak bywają takie okresy tej choroby, w której podaje się właśnie pokarmy w skrobię obfitujące. Okresy takie bywają zazwyczaj przejściowe i trwają krótko. Prof. Norden zaleca wtedy szczególnie płatki owsiane, jako bardzo łatwo strawne. Podajemy poniżej kilka sposobów, w jaki je przyrządzać każe

Zupa owsiana. 2 łyżki stołowe płatków owsianych ugotować w wodzie, aż nie zmięknę zupełnie i nie zgęstną. Przetrzeć przez sito, wlać szklankę wody i jeszcze gotować, następnie dodać łyżkę białka roślinnego, (ryżowego) a w końcu 3 dkg. świeżego masła. Można białko roślinne zastąpić jajem.

X. Białko roślinne tzw. w handlu mąką dla djabetyków, jest zazwyczaj chemicznie spreparowanem zbożem (ryż, pszenica) z której usunięto krochmal. Mąki te jednak zawierają prawie zawsze sporą przymieszkę zwykłej mąki pszennej i dlatego nie należy ich używać w wielkiej ilości. Zwłaszcza leguminy z nich sporządzane są niepewne.

Płatki owsiane. 8 dkg. płatków owsianych nastawić 1/2 litrem wody i ugotować na miękko. Przetrzeć następnie przez sito i podzielić na 2 równe części. Pierwszą część zagotować jeszcze raz z filiżanką wody, podbić żółtkiem i 3 dkg. świeżego masła.

Drugą część (budyń) utrzeć ze żółtkiem, 3 dkg. masła, odrobiną soli, osłodzić krystalozą, wlać łyżeczkę dobrego rumu, wymięszać z pianą sztywną z 2 białek, włożyć w rondelek masłem wysmarowany, albo w małą foremkę budyniową i gotować w parze 20 minut.

Sposób używania krystalozy i sacharyny. Do osłodzenia napoji możemy używać sacharyny w tabletkach, przyczem jedna tabletka odpowiada mniejwięcej kostce cukru. Do osłodzenia leguminy, jarzyn etc. lepiej nadaje się krystaloza. W tym celu rozpuszczamy 4 gramy krystalozy w 15 gramach wody destylowanej i otrzymujemy bardzo słodki płyn. Płyn ten wlewamy do flaszeczki ze szklannym korkiem, jakich używają w aptekach do lekarstw, podawanych w kroplach i przechowujemy. Jedna kropla tego płynu odpowiada 1 kostce cukru. Zarówno sacharyna, jak krystaloza mają dosyć niemiły smak, należy ich więc używać oględnie, dodawać do nich zależnie od potrawy, albo odrobinę soli, albo kwasu cytrynowego.

Legumina z sera. Czas przyrządzania 30 minut. (1 jajo, 2 dkg. masła, 5 dkg. sera krowiego, 3 dkg. migdałów, 1/4 szklanki śmietany kwaśnej, 4 krople krystalozy).

Utrzeć żółtko z masłem i serem przepuszczonym przez sito na gładką masę, dodać śmietany kwaśnej, krystalozy, migdałów sparzonych i zmielonych i pianę sztywną. Talerz wysmarować masłem, posypać mąką, (alleronatem) ułożyć na nim kopczyk z serca i zapiec w piecu.

Omlet słodki 2 jaja, 6 kropli krystalozy, 1 dkg. masła, 2 jabłka.

Żółtka utrzeć, wymięszać z pianą, dodać 3 krople krystalozy i upiec na patelni masłem wysmarowanej. Osobno upiec w parze 2 jabłka, osłodzić trzema kroplami krystalozy, przetrzeć przez sito i tą marmeladą przełożyć omlet.

Makaron wypiekany z wędliną. 4 jaja, szczypta soli, 5 dkg. wędliny, 3 dkg. tłuszczu, 2 łyżki rosołu. 1—2 dkg. tłuszczu na wysmarowanie formy. Zrobić z 2 jaj omlet, jak wyżej, ale bez krystalozy, upiec i pokrajać w paski. Posiekać wędliwę i polać rosołem. Utrzeć żółtka z 3 dkg. tłuszczu, wymięszać z wędliną i krajanym omletem, dodać pianę z 2 jaj, formę wysmarować dobrze tłuszczem i piec w piecu. (C. d. n.).

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 6 grudnia

Kraków (312.8) 12'05 Gramof 13'10 i 15 Komun. 16 „Rola sportów zimowych młodzieży“ — prof. J. Figna. 16'25 Gramof. 16'55 Dla dzieci 17'15 Ost. wydawnictwa — dr. A. Bar 17'45 Koncert mandolin z Warszawy (Fetras, Brahms, muz. tan.) 18'45 Komun. narciarski. 18'55 Rozmait. 19'15 Skrz. poczt. 20'05 Pogand. muz. 20'15 Koncert Filh. warsz. (Beethoven).

Warszawa (1411.7) 17'45 i 20'15 Koncerty.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'10 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'15 „O Polsce“. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait 19'05 Z dziedziny prawa 19'30 Rybołóstwo. 20 Kom. sport. 20'05 Pogad. muz. 20'15 Koncert (p. Kraków). PAT. Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 11, 16'30 i 20 Koncerty.

Budapeszt (550) 19'30 Opera. 22'36 Muz.

Paryż (1725) 16'45 Muz. 21'45 Opera

KLUB KRÓTKOFALOWCÓW W KRAKOWIE

Organizujący się Krakowski Klub Krótkofalowców odbędzie 7 grudnia konstytuujące zgromadzenie.

ODCZYTY RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ

W niedzielę 8 bm. p. C. Bzowska wygłosi feljeton pt. „Z pastuszkami“ a p. Leon Kruczkowski: „Miasto we współczesnej poezji“ z recytacjami p. M. Bilżanki.

PROWIZORYCZNA STACJA RADJOWA WE LWOWIE

Jak słychać, aparatura lwowskiej stacji nadawczej broadcastingowej będzie przekaźnikową o sile półtora kilowata. Aparat zostanie zmontowany w tym tygodniu w jednym z pawilonów Targów Wschodnich i będzie czynny już w pierwszej połowie grudnia br. Nadawać on będzie jako stacja prowizoryczna, aż do sierpnia 1930 r. Do tego czasu ma być ukończona budowa wielkiej stacji nadawczej lwowskiej o sile 16 kilowatów. Wielka stacja lwowska umieszczona będzie na zakupionych już gruntach, z elektrownią na Persenkówce.

Wyprawa Zeppelina do bieguna północnego

Pisaliśmy swego czasu, że powstało międzynarodowe towarzystwo dla zbadania okolic podbiegunowych, które wszczęło rokowania z wytwórnią „Zeppelinów“, by podczas wiosny zbadać okolice bieguna północnego przy pomocy Zeppelina. Sprawa była na dobrej drodze, ale w ostatnich dniach natrafiła na przeszkody, ponieważ towarzystwa asekuracyjne nie chciały zgodzić się na ubezpieczenie „Zeppelina“.

Wówczas Międzynarodowe towarzystwo dla zbadania okolic podbiegunowych zwróciło się do uczonych z prośbą o wypowiedzenie swej opinji w tej sprawie. Cały szereg wybitnych uczonych z całego świata zabrał głos, a prawie wszyscy oświadczyli, że wyprawy Zeppelina do bieguna północnego nie można porównać z wyprawą Byrda do bieguna południowego. Podczas gdy w okolicy bieguna południowego warunki meteorologiczne są jeszcze niezbadane, to sytuacja w okolicach bieguna północnego przedstawia się zupełnie inaczej. Ryzyko wyprawy Zeppelina do bieguna północnego jest prawie minimalne, a byłoby wielką szkodą dla nauki, gdyby towarzystwa asekuracyjne uniemożliwiły tę wyprawę.

Być więc może, że na podstawie tej ankiety powstanie konsorcjum, które weźmie na siebie ubezpieczenie wyprawy Zeppelina do bieguna północnego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

ST. AB. „N. DZ.“: Proszę się zwrócić pod adresem Org. Sjonistycznej, Kraków, Stradom 15.

ACHAD HAAM: Znajdzie Pan w każdym słowniku wyrazów obcych.

STAŁY ABONENT: Poda każda lepsza księgarnia.

OBCY W KRAKOWIE: Szkół takich jest kilka; z zasady poszczególnych firm nie polecamy.

STAŁY CZYTELNIK: Dowie się Pan przez cech

BARDZO WDZIĘCZNY: Proszę zapytać się wprost w dyrekcji gimnazjum hebrajskiego.

NARODOWY ŻYD: Wystarczy zacytować w jakiejś formie nazwisko uczonego.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc grudzień br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Wojujący Flaminganci

Kryzys rządowy w Belgji

Przesilenie rządowe w Belgji przechodzi ostrą fazę. Czy Belgja pozostanie Belgją, czy też przekształci się w „Flamando-Walonję“, zjednoczenie dwóch równouprawnionych narodów? Oto jest tło przesilenia.

Akcja Flamandczyków w sprawie uznania ich języka za równouprawniony datuje się jeszcze z przed wojny. Po wojnie tendencje autonomiczne Flandrji wzrosły, dochodząc nawet do zupełnego separatyzmu. Dziś patrjotów flamandzkich możnaby podzielić na trzy odłamy polityczne, działające zresztą zupełnie zgodnie w kierunku „odfrancuzienia“ ojczyzny: jedni obstają li tylko przy równouprawnieniu języków flamandzkiego i francuskiego w administracji i szkołach, drudzy żądają autonomji politycznej. Trzecia grupa marzy o zupełnem odseparowaniu Flandrji od wspólnej ojczyzny belgijskiej. Są to „wojujący flaminganci“ nieubłagani przeciwnicy jakiegokolwiek kompromisu, nieprzebierający w środkach, aby dotrzeć do swego celu. Są oni jeszcze nieliczni.

Spór rozgorzał wokół uniwersytetu w Gandawie. Toczy się on właściwie oddawna, przybrał jeno teraz na ostrości. Ten najpotężniejszy fort kultury francuskiej w samem sercu Flandrji był solą w oku patrjotów flamandzkich. Niedawno wprowadzony został na uniwersytecie gandawskim system wykładów dwujęzykowych, zamierzono również utworzyć nowy uniwersytet w Antwerpji o języku wykładowym flamandzkim. Lecz „wojujący flaminganci“ odrzucali wszelkie kompromisowe propozycje. Dwujęzykowość? Tego mało, wołali separatyści i autonomiści wszelkich odcieni, żądamy zupełnego zniesienia francuszczyzny. Nowy uniwersytet w Antwerpji? Doskonale, ale wprzódy od dajcie nam nasz. gandawski.

Rząd belgijski stanął w obliczu dylematu. Odmówić żądaniom Flamandczyków, oznaczałoby to rozpętanie burzy wśród ludności Flandrji. Ustąpić? Lecz na to nie zgadza się większość partyj, wchodzących w skład koalicji. Rząd Jaspara składający się z konserwatystów, liberałów i partji katolickiej, znalazł się na gle w olbrzymiej rozterce. Część deputowanych katolickich w zupełności poparła żądania Flamandczyków, skłaniając całe ugrupowanie chrześcijańsko-demokratyczne do wypowiedzenia się za całkowitą flamandyzacją uniwersytetu. Konserwatyści sprzeciwiają się zmianom, liberałowie zaś skłonni byliby do ustępstw jedynie tylko celem zachowania jedności, gdyż stale byli najzagorzalszymi przeciwnikami flamandyzacji.

Wobec zarysowania się rozłamu w partjach koalicji rządowej, los gabinetu był już przesądzony, socjalistyczna bowiem opozycja rozporządza w parlamencie nieznaczną zaledwie mniejszością, przytem karną i doskonale zorganizowaną. Najdrobniejsze nieporozumienie na ławach ugrupowań rządowych doprowadziłoby do upadku gabinetu.

W tych warunkach szef rządu, Jaspar, postanowił zgłosić dobrowolną dymisję. Czy uda mu się pogodzić daleko idące sprzeczności w łonie koalicji, jest rzeczą wielce problematyczną. O porozumieniu zaś z socjalistami mowy nawet być nie może, gdyż ci żądają przedewszystkiem nowych wyborów pod hasłem „flamandyzacja lub walloński centralizm“. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na zupełnej flamandyzacji uniwersytetu w Gandawie „wojujący flaminganci“ nie poprzestaną. To też nalepienie plastra na ranę przez ewentualny — onegdaj już nominowany — nowy rząd Jaspara w postaci flamandyzacji uniwersytetu nie na długo uspokoi Flandrję.

A dzieje się to wszystko w przededniu setnej rocznicy powstania niepodległej Belgji. Jak donosił w swoim czasie „Temps“, istniał nawet zamiar utworzenia w przyszłym roku szerokiej koalicji na wzór rządu z roku 1919 z udziałem socjalistów, aby w ten sposób zamanifestować jedność narodu belgijskiego w myśl dewizy herbu królestwa „L' union fait la force“. Dziś te plany obrócone są w niwecz i kto wie, czy w setną rocznicę swego istnienia Belgja będzie nietylko „dwujęzykową“, lecz i „dwunarodową“. **L. H.**

Wiadomości z kraju

Pierwszy transport pomarańcz palestyńskich w Warszawie

Z Warszawy donoszą: W Warszawie ukazał się niedawno pierwszy transport świetnych pomarańcz palestyńskich, znanych w całym świecie pod nazwą „Jaffskie“. Pomarańcze te cieszą się szczególną popularnością w Anglji, która stanowi 80 procent odbiorców pomarańcz z Palestyny. Ostatnio większe transporty pomarańcz jaffskich znalazły prawo obywatelstwa również na licznych rynkach niemieckich.

U nas znane były pomarańcze jaffskie już i przed wojną. Czas, by teraz wreszcie znów pojawiły się i w Polsce znaczniejsze transporty pomarańcz z Palestyny, które są niezrównane w smaku i bynajmniej nie droższe od innych.

List z Jarosławia

Uczczenie pamięci blp. Dra Leona Reicha na posiedzeniu Kahału. — Zjazd okręgowy org. Hanoar Haiwri. — Pobyt rab. Hirschfelda.

Wiadomość o nagłej śmierci błp. Dra Leona Reicha ogarnęła całe społeczeństwa naszego miasta głębokiem smutkiem. Ubiegłej niedzieli odbyło się posiedzenie Rady Żyd. Gminy Wyznaniowej, na którem prezes Rady Dr. Segal na wstępie poświęcił serdeczne słowa pamięci przedwcześnie Zmarłego Dra Leona Reicha. Rada uchwaliła wysłać depesze kondolencyjne do Rodziny zmarłego i Prezydjum Koła Żydowskiego w Sejmie.

Z końcem ub. m. odbył się w naszem mieście Zjazd okręgowy Organizacji Hanoar Haiwri, na którem reprezentowanych było 12 gniazd, a mianowicie: Jarosław, Rzeszów, Leżajsk, Radymno, Żołynia, Kańczuga, Strzyżów, Przeworsk, Pruchnik, Łańcut. — Na zjazd przybyło przeszło 100 delegatów z powyższych miast. Zjazd otworzył kierownik jarosławskiego gniazda i Galilu tow. J. Zielenkowski. Serdecznie przywitali Zjazd Dr. Ressler imieniem Egzek. Org. Sjońskiej i Komitetu Lokalnego, — p. Zughaftowa imieniem „Wizo“, tow. Chelemer imieniem resortu młodzieży przy K. L. i tow. I. Steiger imieniem „Galilu“ Org. Agudath Hanoar we Lwowie. Następnie delegaci poszczególnych gniazd złożyli sprawozdanie ze swej pracy. Dyskusja, która się następnie rozwinęła, stała na bardzo wysokim poziomie. Po przerwie wygłosili referaty ideologiczne i wychowawcze tow. I. Steiger, J. Zielenkowski i D. Rubin. Zjazd przyczynił się niewątpliwie do wzmożenia pracy narodowej w okręgu naszym i do rozwoju najlepszej naszej Organizacji młodzieżowej.

Ostatnio bawił w naszem mieście rabin Hirschfeld z Białej jako gość Org. Mizrachi. Rab. Hirschfeld wygłosił referat o „Obecnej sytuacji w Palestynie i zadaniach Org. Mizrachi“.

Delegat Tarbutu tow. L. Mandel z Sanoka zwiedził ostatnio nasze miasto. Na posiedzeniu przedstawicieli K. L. i wszystkich Org. Sjonistycznych omawiano szeroko zreaktywowanie Org. Tarbutu w naszem mieście. Wybrano Komitet, który ma w najbliższym czasie zająć się utworzeniem kursów hebrajskich i Freblówki — a w dalszym planie utworzeniem szkoły hebrajskiej. Spodziewamy się, że nowo utworzony Komitet przyczyni się do ożywienia hebraizacji w naszem mieście. **(m.)**

Z życia żydowskiego w Piwnicznej

(Kor. wł.) Nareszcie i nasze miasteczko otrzymało placówkę narodowo-oświatową. Dzięki inicjatywie i ofiarności p. Leona Ablösera założono u nas bibljotekę i czytelnię żydowską. Charakter tej instytucji będzie czysto narodowy a według uchwały pierwszego walnego zgromadzenia, książki o treści judaistycznej mają stanowić 60 proc. całej bibljoteki. Dotychczasowy brak takiej instytucji dał się nam dotkliwie odczuć zwłaszcza w porze letniej, kiedy do naszego miasteczka zjeżdża ją liczne rzesze letników i kuracjuszy, którzy nie mieli sposobności skupić się w jakimś lokalu o

charakterze społecznym. Przez założenie bibljoteki i czytelni żydowskiej, praca sjonistyczna w naszem miasteczku niewątpliwie się wzmoże, tak iż mamy nadzieję, że niebawem powstanie u nas komitet Lokalny org. sjońskiej.

W skład zarządu bibljoteki i czytelni zostali wybrani: p. L. Ablöser jako prezes honorowy, p. Sgulem M. jako kierownik oraz skarbnik, p. J. Hecht jako zastępca kierownika, p. M. Mandelbaum jako sekretarz, ponadto weszli jako członkowie wydziału p. Izak Ablöser, p. Szymon Lustbader i p. B Haidman. Na Chanuka sekcja dramatyczna pod kierownictwem p. L. Ablösera urządza wieczór makabeuszowski z bogatym programem.

Przed wyborami do Rady m. w Katowicach

Na 10 bm. rozpisano, jak wiadomo, wybory do rady miejskiej w Katowicach, jednakże ruch przedwyborczy nie daje się w mieście jeszcze wcale zauważyć. Podobno trzy główne ugrupowania, a więc sanacja, Korfanty i Niemcy, przygotowują jakieś przedwyborcze sensacje, ale na razie cicho o nich zupełnie.

W społeczeństwie żydowskiem utworzono blok, na który składają się: sjoniści, kupcy, rękodzielnicy i ortodoksi. Należy liczyć się z tem, że przy odpowiedniejszej agitacji blok ten zdobyć może trzy mandaty. (Żydzi stanowią około 3 procent ludności katowickiej).

Dokładnej listy kandydatów żydowskich nie ustalono dotąd, przyczem pewnem jest jednak, że czołowym kandydatem żydowskim będzie p. Alfred Müller, prezes katowickiej organizacji sjońskiej.

Ludność żydowska Katowic wytężyć musi wszystkie siły, by zdobyć należne jej trzy mandaty, które w układzie sił przyszłej rady miejskiej odgrywać będą bardzo wielką rolę.

ROZWÓJ KATOWIC.

Wedle ostatnich danych statystycznych miasto Katowice liczy obecnie 127,897 mieszkańców, z czego w ostatnich miesiącach przybyło 412 osób. W miesiącu październiku zawarto rekordową ilość małżeństw bo 180, w listopadzie 161. Mieszkań wybudowano w ostatnim miesiącu 17.

KOSZTA UTRZYMANIA W WARSZAWIE

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym urzędzie statystycznym, odbytem w środę 4 bm. ustalono, że w listopadzie w porównaniu z październikiem, koszta utrzymania wzrosły o 2.2 proc.

ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z NAPADEM NA GMINĘ ŻYD. W WARSZAWIE

W związku ze znanym napadem na gminę żydowską w Warszawie, polecila prokuratura zbadanie sprawy przez policję polityczną. Rezultatem śledztwa jest aresztowanie dwojga ludzi: Wolfa Wassermanna (Pawia 18) i Hudes Bassówny (Nowolipie 76). Oboje stoją pod zarzutem kierowania burdami w gminie żydowskiej w Warszawie. Aresztowani oskarżeni są z 2-go art. par. 122 b. kodeksu Kongresówki, wobec czego grozi im kara aresztu od 1—6 lat. Dodać należy, że niepełnoletnią Hudes Bassównę pozostawiono nadzorowi rodziców, od Wassermanna zażądał zaś sędzia śledczy kaucji 2.000 zł.

POLICJA KONTROLUJE ZEGARY.

Komendant policji warszawskiej wydał rozporządzenie, mocą którego funkcjonarjusze policji kontrolować mają wszystkie na widok publiczny wystawione zegary, także w wystawach sklepów zegarmistrzowskich i dbać o to, by szły o ile możności punktualnie. Zegary idące fałszywie mają być usunięte. Czas właściwy wskazuje w Warszawie, jak wiadomo, zegar obserwatorjum astronomicznego.

AUTODOROŻKI W STOLICY

W Warszawie kursowało w dniu 1 grudnia br. 2 364 autodorożek.

„SZPERA" W WARSZAWIE

Wedle nowego rozporządzenia warszawskiego komisarza rządu, będą odtąd przez cały rok bramy stolicy zamykane o godz. 11 w nocy, otwierane zaś punktualnie o g. 6 rano. Rozporządzenie wspomina, że dozorcy obowiązani są otwierać bramy przez całą noc, przyczem nie mogą domagać się złożenia opłaty za otworzenie bramy, bo jest to rzeczą prywatną każdego z osobna.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **CZTERY POŻEGNALNE WYSTĘPY „ARARATU" W KRAK. TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś w piątek teatr zamknięty. Jutro w sobotę o godz. 5 pop. (ceny zniżone) i o 8'30 wiecz. i w niedzielę o godz. 3'30 zop. i o 8'30 wiecz. ostatnie cztery występy „Araratu" w Krakowie w wesołym programie pt. „Wielka Rewja Pożegnalna" z udziałem całego zespołu z Józefem Strugaczem na czele. Teksty M. Brodersona, muzyka Dawida Bajgelmana, dekoracje D. Matusównej, Sz. Bluma i A. Fenichela. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr. tel. 32—56).

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w piątek odbędzie się drugie przedstawienie dla dzieci baśni Walewskiego „Kopciuszek", w reżyserji Wacława Nowakowskiego z p. Zaklicką w roli tytułowej. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 4-ej popołudniu, po cenach zniżonych. Wieczorem po raz 21-szy ciesząca się rekordowem powodzeniem sztuka „Artyści" z udziałem Stefana Jaracza. Wobec dotychczasowych przedstawień zupełnie wysprzedanych, „Artyści" będą na repertuarze jeszcze przez szereg dni następnych.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Premjera świetnej komedji L. Lenca „Trio", która niedawno osiągnęła 400 przedstawienie w Berlinie, a 300 we Wiedniu, wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w Krakowie. Resztę biletów na poniedziałkową premjerę oraz na dalsze 3 przedstawienia sprzedaje kasa zamówień teatru „Bagatela".

— **TEATR REWJI „PANTERA" (RAJSKA 12),** Zapowiedź otwarcia „Pantery" które ma nastąpić w sobotę 7-go bm. wywołała ogromne zainteresowanie, zwłaszcza, iż zespół tej nowopowstającej kuźni śmiechu jest wysoce atrakcyjny. Pierwsza rewja pod tytułem „Gdy się kobieta zarumieni" składa się z najlepszych przebojów stołecznych.

— **KWARTET TRIESTEŃSKI,** którego koncert przed dwoma laty w Krakowie był nadzwyczajną atrakcją artystyczną i pozostawił moc wrażeń w pamięci melomanów krakowskich, wystąpi w niedzielę 8 bm. w Starym Teatrze. O kwartecie tym pisał „Kurjer Warszawski" m. in.: „Tutaj naprawdę dzieją się cuda piękności, jakich szczegółowo opisać nie można. I nie jest to wcale przesadą, jeśli się powie, eż kiedy chodzi o efekty piana i pianissima, to żaden ze sławnych kwartetów nie pobije Kwartetu Triesteńskiego"

— **ZLATKO BALOKOVIC,** wszechświatowej sławy skrzypek olśni nas swoją niezwykłą grą na słynnym „Stradivariusie" w poniedziałek, dnia 9 bm. w sali Bolońskiego. Bilety do nabycia w kasie przy sali.

Nie posiadamy środków przymusowych!
Apelujemy do sumienia żydowskiego — do Waszego honoru — do Waszej miłości do Palestyny!
Złóżcie Wszyscy daninę na Keren Hajesod!!!

Ohydne morderstwo masowe w Poznańskiem

Matka, siostry i bracia zabici przez zwyrodniałego osobnika

Z Poznania piszą: We wsi Pierżyce w Poznańskiem dopuścił się onegdaj 25-letni Czesław Koneczny ohydnego mordu masowego. Oto wtragnął z siekierą w ręku do izby, w której znajdowali się jego rodzice i w ciągu kilku minut zamordował matkę, dwie siostry i trzech braci; czwarty z braci znajduje się w szpitalu, gdzie walczy ze śmiercią.

Morderca zakochał się przed kilku miesiącami w córce miejscowego nauczyciela i chciał pojąć ją za żonę. Ale, kiedy cała jego rodzina była temu przeciwna, powziął Czesław Koneczny chęć krwawej zemsty. Kiedy onegdaj wrócił późno w nocy do domu i kiedy drzwi otworzyła mu jedna z sióstr — siekierą targnął się na nią zaślepiony zmorą zemsty — i bez słowa odrąbał siostrze głowę. Potem rzucił się na 15-letniego brata Stefana i również zabił go siekierą. Także matka i znajdująca się w izbie 17-letnia siostra padły ofiarą rozwścieczonego nieszczęśnika. Nie miał snać krwi tej dość, skoro pobiegł jeszcze do stajni, gdzie spali trzej bracia, których również pozbawił życia w okropny sposób.

Po tym strasznym czynie obmył sobie morderca ręce i wpadł do sąsiadów z alarmem, jakoby chałupę i rodzinę napadli bandyci. Jednakże przybyły na miejsce posterunek z psem policyjnym, który rzucił się odrazu na zbrodniarza, stwierdził, kto dokonał ohydnego mordu masowego. Zbrodniarza przewieziono do więzienia w Poznaniu.

W DRODZE USTAWY!

Sprawa dostarczania zwłok żydowskich prosektorjom ma być, jak donoszą z Warszawy, załatwiona w najbliższym już czasie w drodze odpowiedniej ustawy.

ZŁODZIEJE U SZWAGRA PREMJERA ŚWITALSKIEGO

Do mieszkania Romana Świtalskiego w Warszawie (Aleje Jerozolimskie 23), szwagra premjera Świtalskiego, włamali się onegdaj złodzieje, którzy okradł go z ubrań z garderoby wartości około 500.000 zł.

TRAGICZNY DZIEŃ W KOPALNIACH ŚLĄSKICH.

Na szybie „Karnawał" w kopalni „Waleska" w Łagiewnikach zawaliła się onegdaj we środę część chodnika, grzebiąc pod zwałami węgla dwóch górników Chmiela Ludwika i Reinscha Leona, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Zwłoki Chmiela wydobyto po paru godzinach akcji ratowniczej, a do Reinscha dotychczas nie dotarto. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie bowiem Chmiel osierocił 8-ro dzieci.

Na pokładzie „Gerhard" w Kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu oberwały się z filara zwały węgla, raniąc śmiertelnie górnika Długosza Franciszka, który wydobyty z pod gruzów, wkrótce po wypadku zmarł.

W oddziale „Pieców Martynowskich" huty „Bismarka" w Wielkich Hajdukach, spadający blok żelaza zmiażdżył robotnikowi Chałupnikowi obie nogi. Wskutek odniesionych ran Chałupnik w kilka godzin zmarł.

ZNOWU MŁODOCIANY SAMOBÓJCA

W Katowicach w biurze składu samochodów „Essex" odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 17-letni uczeń kupiecki Abram Hochermann, krewny właściciela składu. Przyczyną samobójstwa mają być niesnaski rodzime i zawiedziona miłość.

OKRADZENIE KOŚCIOŁA NA TLE WALKI RELIGIJNEJ

W czasie między ub. m. a bm. okradziony został kościół grecko- katolicki w Długiem pow. Gorlice. Sprawcy dostali się do zakrystji przez niezamknięte okno, następnie wyrwali drzwi i weszli do wnętrza kościoła, skąd skradli następujące rzeczy: 1 puszkę bronzową pozłacaną, 5 chorągwi, 6 lichtarzy niklowych, 1 ornat i 3 książki do modlitwy ogólnej wartości 1.900 zł. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że kradzieży tej dopuścili się miejscowi chłopi na tle walki religijnej między prawosławiem a obrządkiem grecko- katolickim. Dalsze dochodzenia prowadzą organa policji.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: 5 pop. i 8'30 wiecz. „Wielka rewja pożegnalna".

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Piątek: pop. „Kopciuszek" (ceny miejsc zniżone); wiecz. „Artyści".
Sobota: „Artyści".

TEATR REWJI „PANTERA"

Sobota: „Gdy się kobieta zarumieni".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Szlakiem hańby" (W szponach handlarzy kobiet).
CORSO: „Zeppelin w płomieniach" Harry Peel).
SZTUKA: „Nina Petrowaa" (Brygida Helm).
UCIECHA: „Prawo męża".
WARSZAWA: „Ostatni pocałunek"
WANDA: „Szlakiem hańby" (W szponach handlarzy kobiet).

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 27	Grudzień 6 Piątek 4 Kislew 5690	Zachód słońca 15 m. 27

Młodzież akademicka czci pamięć bł. p. Dra Reicha

Onegdaj odbył się Uroczysty Konwent Żałobny S. K. A. „Kadimah" z powodu zgonu bł. p. pos. Dr. Leona Reicha. Przemówienie żałobne wygłosił co-senior Bb. Edward Rosthal, wyrażając głęboki żal z powodu straty ukochanego przywódcy sjońskiego, oraz podnosząc Jego niepomierne zasługi na polu działalności ogólno-żydowskiej. Mowca podkreślił też owocną pracę Zmarłego na polu akademickiem oraz Jego stanowisko, jako członka Sjońskiej Korporacji Akademickiej we Lwowie. Po przemówieniu uchwalono wysłać telegram kondolencyjny na ręce S. K. A. „Emunah" we Lwowie, której Zmarły był członkiem. Postanowiono na znak żałoby, przez przeciąg jednego miesiąca przyobleć barwy związkowe kirem. Odśpiewaniem „Hatikwy" zakończono Konwent Żałobny.

Falsyfikat banknotu 20-złotowego

W ostatnich dniach zatrzymano w Warszawie falsyfikat biletu bankowego 20-złotowego z datą 1 marca 1926 r. Falsyfikat ten wykonano na papierze zwyczajnym, szarym, gładkim, podczas, gdy bilety autentyczne drukowane są na papierze rypsowanym. Kolory farb ciemniejsze, brudne. Znak wodny z podobizną króla Kazimierza Wielkiego, liczbą „20" i skrótem „Zł", wykonano zapomocą nadruku farbą białą na marginesie przedniej strony, wskutek czego jest on niewidoczny na odwrotnej stronie biletu.

Siatka, mająca imitować rypsowany papier, wykonana jest również zapomocą farby białej, lecz tylko na przedniej stronie biletu. Rysunki, zwłaszcza w drobnych szczegółach, są zamazane, fragmenty zaś rysunków stylizowanych kwiatów i ptaków nie wykazują wyrazistości cieniowania, jak na biletach autentycznych.

Napisy i podpisy mają kontury zamazane.

Cyfry w numeracji, nierówno rozstawione, wykonane są farbą ciemniejszą.

Falsyfikat jest naogół dosyć udatny i na pierwszy rzut oka trudny do rozpoznania.

Samobójstwo właściciela droguerji przy ul. Lubicz

Kupcy na odcinku ul. Lubicz między ul. Potockiego a Radziwiłłowską zauważyli, że od kilku dni droguerja, mieszcząca się w domu pod l. 5., jest zamknięta. Okoliczność ta wydała się podejrzaną rewirowemu przodownikowi, który wczoraj popołudniu zawezwał ślusarza i zarządził otwarcie droguerji. Po wejściu do lokalu, oczom wchodzących przedstawił się straszny widok. Na ladzie sklepowej leżały zwłoki mężczyzny wśród skrzepłej krwi. Jak ustalono, zmarłym jest Wacław Kalivoda (lat 49), właściciel droguerji, obywatel czeskosłowacki, który — jak wynika z pozostawionego listu — pozbawił się życia przez zażycie większej dawki weronalu. Zawezwany lekarz obwodowy Dr. Weinsberg stwierdził, że zgon nastąpił jeszcze przed kilku dniami i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Krew pochodziła z krwotoku nosa, spowodowanego działaniem trucizny.

Przypuszczalną przyczyną samobójstwa Kalivody były kłopoty natury finansowej, na którą-to okoliczność wskazuje kilka nakazów płatniczych, znalezionych przy desperacie, opiewających na kilkaset złotych, z terminem płatności około 1 grudnia.

Tragiczny wypadek wywołał na ulicy koło droguerji olbrzymie zbiegowisko osób, żywo komentujących zaszłe samobójstwo znanego kupca.

Osobliwy „Ojciec" z Bytomia ujęty w Krakowie

Wczoraj zatrzymany został przez tutejszy wydział śledczy Edward Ojciec (lat 18) z Bytomia (Niemcy), który mieszkał w jednym z hoteli i prowadził rozrzutne życie. W toku dochodzeń ustalono, że Ojciec zbiegł z domu rodzicielskiego w Bytomiu. Przyjechał do krewnych w Król. Hucie, gdzie zabawił kilka dni, a następnie skradł krewnym 3.000 zł. i wyjechał w zamiarze urządzenia sobie podróży naokoło świata. Do tego celu kupił sobie Ojciec rower najlepszej marki, na którym przyjechał do Krakowa. Tu przedsiębiorczy młodzieniec zamieszkał w hotelu, zwiedził Kraków i Wieliczkę, następnie zakupił konia, kupił sobie buty z cholewami, ostrogi i inne przybory do jazdy konnej, oraz różne drobiazgi, urządzając przejażdżki konne w okolice Krakowa. Do pielęgnowania konia, przyjął sobie Ojciec służącego za miesięczną gażą. Piękne dni jednak z winy policji szybko się skończyły. Po stwierdzeniu tożsamości osoby przekazano młodocianego Ojca policji w Król. Hucie wraz z rowerem i koniem do dalszego zarządzenia ze względu na nielegalne przekroczenie granicy i kradzież pieniędzy.

Otwarcie wystawy przeciwgruźliczej w Krakowie

Staraniem Okręgowego Związku Kas Chorych, oraz Kasy Chorych m. Krakowa urządzona została w szkole im. Śniadeckiego przy ul. Zielonej l. 27 okrężna wystawa przeciwgruźlicza w związku z obecnemi „Dniami przeciwgruźliczemi". Otwarcie wystawy, mieszczącej się w wielkiej sali szkolnej, nastąpiło wczoraj przedpołudniem w obecności prezydenta miasta sen. Rollego, naczelnika wojewódzkiego urzędu zdrowia dra Wróblewskiego, dowódcy OK. gen. Wróblewskiego, naczelnego fizyka miejskiego dra Owsińskiego, szefa sanitarnego OK. pułk. Korolewicza, przedstawicieli władz Kas Chorych dra Bobrowskiego, dyr. Klemensiewicza, dyr. Zychowicza, dra Kunickiego i dra Glasnera, prezydjum Towarzystwa Przeciwgruźliczego w osobach prof. Latkowskiego i dyr. Krzyżanowskiego, dyrektora szpitala żydowskiego dra J. Landaua, grona lekarzy i in. Po przemówieniach dra Kunickiego i prof. Latkowskiego dokonał dr. Wróblewski otwarcia wystawy imieniem wojewody krakowskiego, poczem dr Biernacki przedstawił wysiłki Okr. Związku Kas Chorych i krakowskiej Kasy Chorych w kierunku skoordynowania z istniejącemi towarzystwami walki z gruźlicą. Na apel o poparcie akcji przeciwgruźliczej przez czynniki wojskowe i samorządowe odpowiedzieli gen. Wróblewski i prez. Rolle, zgłaszając chętny akces do tej akcji. Prez. Rolle wskazał zarazem na dotychczasową działalność gminy m. Krakowa w tej dziedzinie, wspominając o sanatorjum przeciwgruźliczem w Prądniku oraz o pomyślnym rozwoju akcji półkolonij i kolonij dla krakowskich dzieci szkolnych. W najbliższym czasie zamierza prezydjum miasta w porozumieniu z Towarzystwem Przeciwgruźliczem urządzić w Lesie Wolskim stałą kolonję dla dzieci dotkniętych wzgl. zagrożonych gruźlicą.

Po wspólnej fotografji zebrani obejrzeli wystawę, która na małej stosunkowo przestrzeni skupiła cały szereg eksponatów, fotografij, wykresów, tablic z napisami propagandowemi, klisz itd. Jako naczelna zasada przyświeca wystawie hasło „Gruźlica jest uleczalna". Obok tablic, przedstawiających porównawczo śmiertelność na gruźlicę w ostatnich dziesięcioleciach, widzimy także z wcale niewesołemi napisami, jak: „Co 8-my człowiek w Polsce umiera na gruźlicę", „Polska posiada 3 tysiące łóżek dla chorych na gruźlicę, Niemcy 40 tysięcy", „Gruźlica pochłania więcej ofiar, niż najstraszliwsza wojna", „Co 7 minut umiera w Polsce jedna osoba na gruźlicę" (z pomysłowym mechanizmem zegarowym, wydzwaniającym minuty) itd. Dalsze tablice, fotografje i eksponaty ilustrują objawy choroby wewnątrz i na zewnątrz organizmu, schorzeniach różnych części ciała w związku z gruźlicą, przedstawiają zgubny wpływ alkoholu na organizm ludzki, zawierają pouczenie, jak wystrzegać się gruźlicy (ochrona przed prątkami gruźliczemi, znajdującemi się w plwocinach) itd. Wystawa zasługuje ze wszech miar na zwiedzenie, a minimalne ceny biletów wstępu (20 groszy) umożliwiają wszystkim zapoznanie się z pouczającymi eksponatami. Na miejscu lekarze wzgl. medycy oprowadzają zwiedzających i udzielają wyjaśnień. Dla publiczności wystawa jest dostępna w godzinach popołudniowych, od godz. 2-ej; przedpołudniem zwiedzać będzie wystawę bezpłatnie młodzież szkolna i wojsko. Wystawa otwarta będzie w Krakowie przez dwa tygodnie.

Ujęcie szajki złodziei i paserów kolejowych

W związku z aresztowaniem zorganizowanej szajki złodziei kolejowych, a to: Franciszka Macałki, Jana Korzonka i Józefa Macałki, którzy od dłuższego czasu okradali śpiących podróżnych w pociągach osobowych na linji Kraków—Oświęcim i Szczakowa, stwierdzono, że wspomniana szajka wyjeżdżała pociągami z Zabierzowa do sąsiednich stacyj i dostając się dobranemi kluczami do przedziałów, gdzie zauważyli śpiących pasażerów, okradali ich z portfeli, zegarków i bagaży, a skradzione rzeczy sprzedawali paserom Józefowi Kurtzowi, handlarzowi bydła z Zabierzowa, Józefowi Majewskiemu robotnikowi w Mydlnikach i Antoniemu Dziubli w Chełmnach, pow. Kraków. Wymienionym udowodniono 10 opisanych wyżej kradzieży, a znalezione u nich części rzeczy skradzionych zwrócono poszkodowanym. Nadto zakwestjonowano u nich 1 płaszcz męski, 1 ubranie męskie granatowe, 1 zegarek srebrny i 1 portfel skórkowy, których rzeczy właściciela na razie nie ustalono. Rzeczy te znajdują się w VI. komisarjacie policji na dworcu kolejowym, gdzie poszkodowani zgłaszać się mogą, celem ich rozpoznania.

— **JUTRO MITYNG MŁODZIEŻY!** Jutro w sobotę o g. 3 popoł. odbędzie się w lokalu „Merkazu" (Krakowska 41) wielki mityng młodzieży z udziałem dyr. L. Jaffego.

— **WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE DLA DOROSŁYCH** Zw. Zaw. Naucz. Żyd. Szk. Śr. rozpoczną się dnia 6 stycznia 1930 r. Wpisy i informacje codziennie (prócz sobót i piątków) do dnia 15 bm od godziny 6—7-ej w gimnazjum żyd. Brzozowa 5. Do wpisów należy przynieść odnośne dokumenty i taksę wpisową zł 5.

— **WALNE ZGROMADZENIE TOW. „NADZIEJA"** odbyło się w ubiegłą niedzielę w tow. „Solidarność". W miejsce ustępującego zarządu z zasłużonym długoletnim prezesem dyr. Askenazym i wiceprezesem dyr. Górowskim na czele, którzy przeszli do Zarządu Głównego, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: radca inż. Wiktor Scherer prezes, dr. Teodor Perlberger wiceprez., inż. Binderowa skarbnik, mgr. Haber sekretarz, I., Dz. Gumplowiczówna sekret. II, członkowie wydziału: dyr. H. Askenaze, Z. Aleksandrowiczowa, dr Augenblick, sekr. Z. Beres, Blochowa, dyr. Górowski, dyr. M. Grünberg, dr. Haubenstock, Z. Herczkowa, dyr. L. Herczka, drowa Pepplerowa, I. Klarberg, E. Klug, S. Korngoldowa, dr. Kornreich, dr. Laks, drowa I. Landauowa, S. Langer, dr. St. Mandelbaum, I. Popperowa, drowa Rottweinowa, dr. Alfred Schenker, dr. R. Wanderer, Wohlmutowa, oraz komisja rewizyjna: dyr. Metalmann, dyr. W. Moszkowski, dr. L. Aronsohn.

Ustępującemu prezydjum za ich dotychczasową owocną pracę podziękowali imieniem Zarządu Głównego pp. dr. Jan Landau i dr. Adolf Gumprich.

Nowy zarząd uruchomił „Zamknięte kółko bridge'owo- rummy'owe, którego uroczyste otwarcie nastąpi w sobotę dnia 7 bm. o godz. 5-tej w Kawiarni Ziemiańskiej, gdzie też będą odbywały się codziennie zebrania między godz. 4'30 a 8'30 popołudniu.

— **WYKŁAD DLA STUDENTÓW.** Staraniem kuratorjum funduszu chorych studentów i Bratniej Pomocy Medyków U. J. odbędzie się dnia 9 bm. (poniedziałek) o godz. 19-ej w głównej sali wykładowej Collegium physicum przy ul. Golębiej 13 odczyt prof. dra Franciszka Waltera dla studentów wyższych uczelni pod tytułem „Choroby weneryczne i ich społeczne znaczenie". Podobny wykład dla studentek wygłosi prof. Walter w tej samej sali dnia 10 bm. o godz. 19-tej.

— **BIURO KOMISARJATU OBWODU VI-GO MAGISTRATU** dla dzielnic XII i XIII (Półwsie i Zwierzyniec) przeniesione zostaje z dniem 9 bm. z dotychczas zajmowanego lokalu przy ul. Tadeusza Kościuszki l. 46 do lokalu przy ul. Słonecznej l. 4 parter.

— **SPECJALIŚCI OD WYSTAW I SKRZYNEK POCZTOWYCH.** Kopach Michał (lat 15) i Szczepański Tadeusz (lat 16) aresztowani zostali pod zarzutem dokonania kradzieży z kilku wystaw sklepowych w Śródmieściu. Nadto Szczepański przychwycony został na wykradaniu listów ze skrzynki pocztowej.

— **KRADZIEŻ POŚCIELI.** Kaszewska Marja (lat 18) robotnica z Łagiewnik aresztowana została za kradzież pościeli wart. 500 zł na szkodę Sali Weissberg zam. przy ul. Kalwaryjskiej 18.

— **JEDNA Z WIELU.** Timberg Marja zam. przy ul. Wielopole 3 zgłosiła, że jej służąca Zofja Zychówna skradła jej niklowy zegarek męski, prześcieradło oraz kwotę 500 zł i zbiegła.

Rada Centralna Organizacji sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

ku czci bł. p. Dra Leona Reicha

Kraków, 6. grudna.

Wczoraj wieczorem odbyło się żałobne posiedzenie Rady Centralnej organizacji sjonistycznej Zachodniej Małopolski i Śląska. Rada Centralna zebrała się w komplecie, w obecności dyr. Leiba Jaffego. Przybył również dla uczczenia błp. Dra Reicha młodzież akademicka.

Uroczyste przemówienie wygłosił prezes Egzekutywy *Dr. Ignacy Schwarzbart*. Mowca nakreślił w barwnych słowach indywidualność Zmarłego i Jego bogatą, twórczą działalność na wszystkich polach pracy obywatelskiej i narodowej. Mowca podkreślił niezapomniane zasługi błp. Leona Richa dla rozwoju myśli narodowej i sjonistycznej żydostwa polskiego. Nie pospolite krasomówstwo umożliwiło mu przeniesienie żarliwej miłości do narodu na szerokie masy społeczeństwa żydowskiego, które pociągał i fascynował. Jego zasługą jest, że sjonizm ma dziś we Wschodniej Małopolsce charakter głęboko zakorzenionego ruchu narodowego. Jego również zasługą jest, jeśli dziś polityka narodowo-żydowska w kraju pozyskała uznanie w opinji publicznej. Indywidualność Zmarłego pozostawiła po wieczne czasy twórcze rezultaty na polu szerokiej polityki sjonistycznej w czasach konferencji pokojowej i w sprawie Jewish Agency.

Imponujący pogrzeb Leona Reicha był wspaniałem świadectwem miłości, jaką zaskarbił sobie w społeczeństwie żydowskiem, we wszystkich jego warstwach. Zmarły bez reszty, jak rzadko który przywódca poświęcił życie dla narodu. Wyrwany został nagle z pośród żyjących, ale może jest to łaską Bożą, że zmarł na szczycie swej działalności. Leon Reich zdobył sobie w historji żydostwa polskiego i w światowym sjoniźmie niezapomnianą kartę i żyć będzie jako nieśmiertelna część gmachu naszego odrodzenia.

Rada Centralna wysłuchała przemówienia stojąco. Na wniosek Egzekutywy Rada Centralna uchwaliła jednogłośnie:

1) urządzić ku czci Zmarłego w najbliższą niedzielę żałobne nabożeństwo,

2) Akademję żałobną, Wreszcie Rada Centralna uchwaliła ogłosić w organizacji sjonistycznej naszej dzielnicy żałobę, aż do 8 bm. włącznie.

Przewodniczący, Dr. Schwarzbart na znak żałoby zamknął posiedzenie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sensacyjna rozprawa o napad rabunkowy

na ambulans pocztowy

Historja, jakby z powieści kryminalnej — Dwaj młodociani rabusie — Urzędnik pocztowy - spólnikiem? — Wniosek o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego

Tarnów, 5 grudnia

Głośna w marcu br. sprawa zuchwałego obrabowania ambulansu pocztowego na linji kolejowej Rozwadów—Dębica znalazła obecnie swój epilog przed sądem przysięgłych w Tarnowie. Szczegóły, jakie towarzyszyły temu napadowi, przypominają żywo najbardziej sensacyjne powieści, czy filmy kryminalne. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj młodzi ludzie: 23-letni Czesław Marja Konstanty Starosolski radjotechnik i 26-letni Edward Bedełek b. urzędnik kolejowy.

Akt oskarżenia przytacza cały szereg kryminalnych „sprawek“, jakich dopuścił się niezależnie od głównego przedmiotu rozprawy pierwszy z oskarżonych, Starosolski, który jest synem wysokiego urzędnika. Cała serja oszustw i malwersacyj, dokonanych bądź samemu bądź też do spółki z obwinionym Bedełkiem, nie wystarczały kompanom, którzy bawiąc się szeroko potrzebowali większych kwot pieniężnych. To też obaj ułożyli śmiały plan wzbogacenia się „za jednym zamachem“. Bedełek porzucił samowolnie służbę kolejową i wziął się wraz ze Starosolskim do znacznie intratniejszego „fachu“. Dnia 15 marca br. zadebiutowali obaj w charakterze rabusiów kolejowych, a debiut ten wypadł nadspodziewanie, przynosząc im pokaźną sumkę 105 tysięcy złotych! Inscenizacja napadu rabunkowego, której autorstwa obaj obecnie się wypierają, godna jest inwencji autorskiej Conana Doyle'a czy Edgara Wallace'a. Oto Starosolski w mundurze kolejowym wszedł na stacji w Rozwadowie do ambulansu pocztowego, przedstawiając się konwojującemu ambulans urzędnikowi pocztowemu Janowi Bukale jako kontrolor automatów kolejowych i stwierdziwszy, że automat w ambulansie jest zapsuty, zapowiedział, że podczas jazdy pociągu do Dębicy przeprowadzi naprawę automatu. Na przestrzeni między Chorzelowem a Pustkowem rzekomy kontrolor kolejowy symulował, że automat naprawia, a po wyjeździe ze stacji w Pustkowie, kiedy urzędnik Bukała zajęty był swą pracą w ambulansie, Starosolski otworzył drzwi wagonu i wpuścił Bedełkę, który odbywał podróż w sąsiednim wagonie. Momentalnie obaj rabusie dobyli rewolwerów, żądając od zaskoczonego napadem Bukały wskazania pieniędzy. Dla tem swobodniejszego działania rabusie wyrzucili Bukałę z biegnącego pociągu, przyczem ten odniósł ciężkie uszkodzenia ciała, połączone z trwałem kalectwem. Pozbywszy się w zbrodniczy sposób Bukały, rabusie rozpruli worki z przesyłkami pieniężnemi i zabrali kwotę 105.355 złotych gotówką. Kiedy pociąg zwolnił biegu, dojeżdżając do stacji Kochanówek, bandyci wyskoczyli z łupem i zbiegli.

Niezwykły spryt, z jakim rabusie dokonali zbrodniczego napadu, opuścił ich po zawładnięciu tak fantastyczną sumą, a posiadane pieniądze musiały „przewrócić im w głowach“. Obaj udali się do Otrowca w Wielkopolsce, a stamtąd do Poznania, gdzie zamieszkali w pierwszorzędnym hotelu, oczywiście pod przybranemi nazwiskami a to Starosolski jako hrabia Wacław Potocki, a Bedełek jako hrabia Zdzisław Starzewski. Zaraz po przybyciu do Poznania kupili dwa luksusowe samochody oraz mnóstwo garderoby, wytwornej bielizny itd. Wystawne życie obu „hrabiów“, którzy noce całe spędzali na hulankach w najdroższych barach i kabaretach, siejąc pieniędzmi na prawo i lewo, zwróciło uwagę władz bezpieczeństwa, które po parodniowej inwigilacji przytrzymały obu ptaszków. Znaleziono przy nich około 60,000 zł., których nie zdążyli jeszcze przetrwonić, a nadto zakwestjonowano oba samochody, oraz kupione przez nich kosztowności itd. Aresztowani przyznali się do popełnienia rabunku, a tylko zwalali nawzajem na siebie winę co do wypchnięcia Bukały z biegnącego pociągu.

Rozprawa, która rozpoczęła się we wtorek przed tarnowskim sądem przysięgłych pod przewodnictwem sso. Kawęckiego, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Po utworzeniu ławy przysięgłych przewodniczący przystąpił do przesłuchania oskarżonego Starosolskiego, którego tłumaczenie się wzbudziło wprost

NIEZWYKŁĄ SENSACJĘ

Starosolski bowiem, przyznając fakt rabunku, począł w sposób niedwuznaczny wskazywać na to, że w czynie karygodnym jemu i Bedełce zarzucanym brała udział również

TRZECIA OSOBA,

której nazwiska nie chciał początkowo wymienić, podając tylko, że z tą trzecią osobą umówił napad, że do tej akcji wciągnął Bedełkę, że od tej trzeciej osoby otrzymał wszelkie potrzebne orjentacyjne informacje i że ta trzecia osoba nie tylko nie utrudniała przeprowadzenie planu, ale biernem zachowaniem się dokonanie tego planu umożliwiła.

Mimo żądania przewodniczącego, by oskarżony wymienił tę osobę, Starosolski odmawiał odpowiedzi, załatwiając wszelkie indagacje zwrotem „może to powie świadek Bukała“. Wkońcu na nalegania swego obrońcy dra Aschenbrennera oskarżony oświadczył:

„TĄ TRZECIĄ OSOBĄ JEST ŚWIADEK BUKAŁA“

Na wezwanie przewodniczącego przedstawia Starosolski, że przed zamachem kilkakrotnie z Bukałą rozmawiał, że rozmowy te doprowadziły do skłonienia Bukały, iż tenże zgodził się na wykonanie kradzieży przez Starosolskiego i Bedełka, że zgodził się na zachowanie biernej roli w czasie tego rabunku, że rabunek ten miał być tylko fikcją i upozorowaniem dla ewentualnego tłumaczenia się Bukały, że Bukała dla upozorowania gwałtownego wyrzucenia sam z wagonu skoczył, że wyskakiwał ostrożnie, a upadek jego, powodujący wybicie 3 zębów i ciężkie uszkodzenie ciała, był tylko wynikiem nieszczęśliwego trafu. Po szczęśliwem przeprowadzeniu rabunku Starosolski miał część łupu w późniejszym czasie w chwili, gdy cała sprawa ucichnie, doręczyć Bukale.

Sensacyjny zwrot w swojem tłumaczeniu się dopiero na rozprawie starał się Starosolski wytłumaczyć w ten sposób, że obaj z Bedełkiem postanowili chronić Bukałę w tem przekonaniu, że czynią to we własnym interesie, gdyż wedle mylnych wiadomości Starosolski był zdania, iż za zbrodnię rabunku, dokonaną wspólnie z urzędnikiem pocztowym grozi tak temu urzędnikowi, jako i spólnikom tegoż

KARA ŚMIERCI,

a skoro obecnie dowiedział się, że ustawa karząca urzędników za kradzież powierzonych im pieniędzy więcej nie obowiązuje, przeto zdecydował się obecnie więcej nie iść poprzednią drogą, ale mówić przed sądem całą prawdę.

Po tem zeznaniu, które zrobiło na słuchaczach wprost niezwykłe wrażenie, Starosolski przystąpił do tłumaczenia się odnośnie do zarzucanych mu oszustw, do których częściowo się przyznał. Odnośnie do zbrodni oszustwa na kwotę 2.000 zł. na szkodę Chmielównej, oskarżony wyjaśnia, że była to jego narzeczona, od której pobrał tę kwotę, ale kwotę tę z nadwyżką wrozmaitej formie zwrócił.

Na rozprawie popołudniowej zeznawał

DRUGI OSKARŻONY BEDEŁKO,

który przedstawił przebieg rabunku mniejwięcej zgodnie ze Starosolskim, przyczem jednak podnosi, że jakkolwiek nie jest tego pewny, to jednak miał wrażenie z zachowania się Starosolskiego i Bukały, że między nimi istnieje porozumienie. W szczególności Bukała sam dobrowolnie wyskakiwał, Starosolski, który był kierownikiem akcji, zabronił mu używania broni, oświadczył mu, że sprawa jest przygotowana i pójdzie łatwo, a uderzyło go to, iż Bukała sam podaje nóż oskarżonym, by rozcinali worki.

W dalszym ciągu przedstawia obwiniony dalsze dzieje obu oskarżonych od chwili dokonania rabunku aż do chwili aresztowania. Opowiadanie to wywołuje od czasu do czasu wybuchy śmiechu i robi wrażenie bajki z tysiąca i jednej nocy.

Oskarżeni spakowawszy pieniądze do teczki wśród zasp śnieżnych przedostawali się przez całą noc do stacji Mielec, a następnie pociągiem udali się do Poznania. Tu oskarżeni, przemienieni w „hrabiów“ po kupnie dwóch aut, przybrawszy sobie kilka tancerek kabaretowych, które ubrali w eleganckie sporto we ubrania, przez kilka dni prowadzili hulaszcze życie. Zaangażowanym szoferom kazali tytułować te tancerki hrabiankami i tak żyli przez kilka dni aż do chwili ich aresztowania.

Następnie Trybunał wśród największego napięcia obecnej na sali rozpraw publiczności zarządził przesłuchanie

ŚWIADKA BUKAŁY,

Przed przesłuchaniem tego świadka, obrońca Bedełki, adw. Dr. Skowroński, łącznie z obrońcami Starosolskiego adw. Dr. Baderem i adw. Dr. Aschenbrennerem **sprzeciwi się zaprzysiężeniu tego świadka,** a Trybunał po odbytej naradzie do wniosku tego się przychylił i świadka postanowił przesłuchać bez przysięgi.

Świadek Bukała, lat 56 liczący, przez 30 lat sprawujący swoją służbę bez zarzutu, przedstawił przebieg rabunku w sposób zgodny z aktem oskarżenia, **zaprzeczył stanowczo, by znał Starosolskiego, by kiedykolwiek z nim przedtem rozmawiał, by z nim napad rabunkowy umawiał, by w napadzie tym przez swoją bierność był pomocnym i by sam rozcinał worki natomiast z całą stanowczością twierdzi, że rabunku dokonano w sposób gwałtowny i że zmuszono go do opuszczenia wagonu, zeskoczenia i że wskutek tego zeskoczenia doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.**

Wobec sprzeczności, jake zachodziły między zeznaniami osk. Starosolskiego i św. Bukały. Sąd zarządził konfrontację, przy której tak Starosolski, jakoteż i Bukała obstawali przy swoich zeznaniach, przyczem Starosolskiemu nie udało się mimo usilnych zabiegów wmówić w Bukałę, jakoby był wmieszany w rabunek.

Po przeprowadzeniu dowodu dalszych świadków, obrońcy Starosolskiego wnieśli na

zbadanie stanu umysłowego osk. Starosolskiego,
podając szereg szczegółów z jego życia dla uzasadnienia tego wniosku.

Trybunał do wniosku tego się przychylił, zarządzając przerwę rozprawy na 10 dni z tem, że w tymże czasokresie osk. Starosolski poddany zostanie badaniom lekarzy. Dalszy ciąg przerwanej rozpra odbędzie się w dniu 14 grudnia.

— WE WTOREK DNIA 3-go b. m. na zgromadzenia w sali hotelu Londyńskiego, między godz. 8'30 —10'30

ZGUBIONO ZŁOTY ZEGAREK

kryty, z mechanizmem wydzwaniającym godziny. — Łaskawy znalazca zechce oddać zgubę na adres: Lazar Panzer, Miodowa 29, za sowitem wynagrodzeniem. — Równocześnie zwraca się uwagę P. T. jubilerów i zegarmistrzów na wyżej wymieniony zegarek. 1354g

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 5. 11. 1929. Akcje na ogół utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Pharma 5.20.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 70, Parowozy 20.50, Niemojowski 282, Chodorów 161—162.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 64.75, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 116.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie silniejsze dla Zieleniewskiego po kursie ustalonym i Chodorowem mocniej. Reszta efektów utrzymane na ostatnim poziomie. Ruch na ogół panował żywszy. Obroty nieco większe. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna przy większem zapotrzebowaniu nieco słabiej.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Lokomotywy 60.75, Gazy wschodnie 21.25, Cegielskiego 34—34.25 i 5-proc. Poż. Konwersyjną 49.50 (słabiej).

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.90, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.89—8.90, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.89—8.90, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 5. 12 PAT. Akcje Bank Polski 165 i trzy czw., 167 i pół, Bank Zw. Sp Zar. 78 i pół, Węgiel 69, 69 i pół, Starachowice 21 i jedna czw. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwestycyjna 116 i jedna czw., 5-proc. poż. dolarowa 65 i jedna czw., 5-proc. pożyczka konwersyjna 49 i trzy czw., 8-proc. L. Z Banku Gosp Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 124.79, 125.10, 124.48, Nowy Jork 8.89 i pół, 8.91 i pół, 8.87 i pół, Paryż 35.12, 35.21, 35.03, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 46.68, 46.80, 46.56, Londyn 43.50 i pół, 43.61, 43.40, Marka niem. 213.39. Gdańsk 173.95. **Waluty:** Dolary 8.90, 8.92, 8.88.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 5. 12. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.77—170.27, Budapeszt 124.22 i pół do 124.52 i pół, Bukareszt 4.22—4.24, Londyn 34.61 i jedna czw. do 34.71 i jedna czw., Nowy Jork 709—711.50, Paryż 27.93 i trzy czw. do 21.10 i trzy czw., Warszawa 79.50—79.78, Zurych 137.80—138.30 Amerykańskie 707—711, Niemieckie 169.52—170.12, Francuskie 27.87—28.03, Włoskie 37.02—37.18, Szwajcarskie 137.44—138.24, Czeskie 20.99 i trzy czw do 21.11 i trzy czw., Węgierskie 121.38—124.78.

Papiery wartościowe: Kompas 12.75, Północna 1008, Południowa 7.55, Browary 114 i pół, Siersza 13 i jedna czw., Zieleniewski 60.20, Karpaty 4.24, Galicja 31 i jedna czw.

Giełda zurychska

Zurych, 5. 12 PAT. Paryż 20.26, Londyn 15.14.40, Belgja 72.02 i pół, Włochy 26.93 i pół, Hiszpanja 72.20, Holandja 207.67 i pół, Berlin 123.17 i pół, Wiedeń 72.43, Sztokholm 138.65, Oslo 137.95. Kopenhaga 188, Praga 15.26, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.20 i pół, Białogród 9.12 i trzy czw., Ateny .670, Konstantynopol 2.27 i pół, Bukareszt 3.06 i trzy czw., Helsingfors 12.93. Buenos Aires 213 i pół.

EKSPOZYTURA URZĘDU CELNEGO W KRAKOWIE Z SIEDZIBĄ W DĄBRÓWCE INFUŁACKIEJ (st. kol. Bogumiłowice) zostanie zwinięta z dniem 1 stycznia 1930 r.

LUSTRACJA FABRYK ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH. W czasie ostatniej lustracji budującej się fabryki związków azotowych w Mościcach pod Tarnowem, minister Kwiatkowski stwierdził normalny postęp prac przy budowie. Poszczególne roboty wykonywane są ściśle według planu, każda w przewidzianym terminie, tak, że żadna nie jest opóźniona. Wobec tego należy oczekiwać rychłego uruchomienia fabryki, co nastąpi może już w styczniu roku przyszłego.

Z obrad Rady m. Krakowa

Kraków, 6 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa zagaił prezydent Rolle wspomnieniem pośmiertnem po ś. p. wiceprezydencie m. Lwowa śp. Stahlu, którego pamięć radcy uczcili przez powstanie. Po odebraniu ślubowania od nowego radcy miejskiego p. **Juljana Kwiecińskiego, przewodniczący odczytał list od p. Dra Bobrowskiego** zawiadamiający, że w związku z wystąpieniem z PPS (CKW), składa mandat radnego m. Krakowa Temsamem upadła pogłoska o zamierzonem jakoby stworzeniu radzieckiej frakcji „rewolucyjnej" PPS. Radcy Klemensiewicz i Oplustil, wymieniani jako zwolennicy Dra Bobrowskiego, nie przybyli na wczorajsze posiedzenie.

Wśród zgłoszonych interpelacyj znajduje się interpelacja klubu PPS, dotycząca sprawy niezałatwionej dotąd przez Województwo kooptacji red. Feldmana, zaproponowanego przez PPS jako następcy po zmarłym radcy m sen. Englischu. Prez. Rolle odpowiedział, że sprawę skierował jeszcze przed kilku miesiącami do Województwa, jednak dotąd nie nadeszła stamtąd odpowiedź. Z innych spraw nie objętych porządkiem dziennym zasługuje na wzmiankę odesłany do komisji wniosek o rozłożenie niezamożnej ludności na raty zaległości podatku lokatorskiego, oraz odpowiedź prezydenta Rollego na interpelację klubu PPS w sprawie Pałacu Sprawiedliwości w Krakowie. P minister Car oświadczył prezydentowi podczas swego niedawnego pobytu w Krakowie, że tegoroczny budżet Ministerstwa Sprawiedliwości nie przewiduje żadnych kredytów na budowę gmachu sądowego w Krakowie, gdyż inwestycje w dziale tego ministerstwa przewidziane są wyłącznie dla kresów.

Ze spraw porządku dziennego wywołała dłuższą dyskusję proponowana zmiana regulaminu o porządku domowym w kierunku nadania Magistratowi prawa zwalniania właścicieli realności od obowiązku utrzymywania stałego stróża domu Przeciw głosom PPS i chadecji wniosk odnośny przyjęto, przyczem z oświadczenia prez Rollego wynika, że przepis ten będzie stosowany jedynie do małych domków, wzgl. willi. budowanych dla jednej rodziny, a nie jest zwrócony przeciw ogółowi dozorców.

Następnie omawiano sprawę zmiany regulaminu o szyldach, portalach i gablotkach. Istotne zmiany tego regulaminu dotyczą podwyższenia opłat za umieszczenie szyldów i markiz sklepowych. Przeciw podwyżkom tym wystąpili radcy Schechter i Schenker, wskazując na zubożenie kupiectwa i przeciążenie najrozmaitszemi opłatami Wnioski ich o utrzymanie dotychczasowych opłat zostały odrzucone, zaś rezolucję r Schechtera o stworzenie funduszu pożyczkowego dla niezamożnych kupców dla umożliwienia im przebudowy portali, skierować ma prezydent miasta do Kasy Oszczędności.

W dalszym ciągu uchwalono bez referatu i dyskusji szereg spraw gruntowych, a m. in. uchwalono plany otwarcia ulicy poprzecznej między ul. Piekarską a Skawińską na Kazimierzu.

Szczegóły kompromisu w sprawie konstytucji austrjackiej

Wiedeń. 5. 12. PAT. Nocne posiedzenie subkomitetu komisji konstytucyjnej trwało do godz. 3.30 rano. Na posiedzeniu tem osiągnięto **porozumienie we wszystkich spornych kwestjach, dotyczących reformy konstytucji.** Kilka tylko podrzędnych spraw będzie załatwionych w ciągu dzisiejszego przedpołudnia. Jak donosi „Arb. Ztg." do **drukarni państwowej sprowadzono w ciągu nocy zecerów automobilami, celem wydrukowania sprawozdania, które ma być przedłożone komisji konstytucyjnej, mającej się zebrać dzisiaj popołudniu o godz. 4tej.**

W razie pomyślnego przebiegu posiedzenia **rozpocznie się w sobotę przedpołudniem na plenum izby drugie czytanie przedłożeń rządowych. Odnośnie do szczegółów kompromisu donoszą dzienniki: W sprawie Wiednia zgodnie stwierdzono, iż to instancji kończy się z reguły u naczelnika kraju, natomiast w sprawach pośredniej administracji państwowej u odnośnego ministra. Dla spraw podatkowych i budowlanych utworzone będą senaty kolegjalne. Skład tych senatów pozostawiony będzie ustawodawstwu krajowemu. Socjalni demokraci zgodzili się na to, iż finanse gminy Wiednia będą kontrolowane przez najwyższą izbę obrachunkową z wyjątkiem przedsiębiorstw miejskich.**

Król albański — otruty?

Wiedeń, 5. 12. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tirany: *Stan zdrowia króla Zogu w ostatnich dniach znacznie się pogorszył.* — Sprowadzono samochodem dwóch chirurgów włoskich, z których jeden znany jest jako specjalista od chorób gardła. Już od dłuższego czasu krążyły pogłoski o usiłowanem zatruciu króla za pomocą gryzącego płynu. Od kilku miesięcy spożywa król potrawy, przygotowane własnoręcznie i podane mu przez jego matkę.

Ustąpienie dra Hansa Kohna

Jerozolima, 5. 12. ŻAT. Dyrektor departamentu propagandy Keren Hajesod dr. Hans *Kohn,* który jest jednocześnie jednym z kierowników grupy Brit Szalom ustąpił ze swego stanowiska. Ustąpienie dra Kohna spowodowane zostało nieprzychylnym stosunkiem szerokich kół żydostwa palestyńskiego do działalności Brit Szalom. Dr Kohn, który należy do wybitnych znawców Wschodu, opublikował wielkie dzieło p. t.: „Historja ruchu narodowego na Wschodzie", które ukazało się w języku niemieckim, a ostatnio również w angielskim. Dr. Kohn bronił koncepcji dwunarodowego państwa żydowsko-arabskiego w Palestynie.

ULEPSZENIA NAWIGACYJNE W PORCIE GDYŃSKIM. Ostatnio przystąpiono do budowy latarń morskich na molach portu gdyńskiego W ten sposób wszystkie cztery wejścia do portu będą miały latarnie morskie, w każdem wejściu po dwie latarnie. Na molach ustawione będą dwie latarnie mniejsze i sześć dużych. Latarnie przyczynią się w znacznym stopniu do usprawnienia ruchu w porcie, zwłaszcza w porze nocnej.

NOWY HOLOWNIK DLA PORTU GDYŃSKIEGO. Władze portowe zakupiły w Królewcu nowy holownik o sile 220 HP, który służyć będzie do obsługi statków wchodzących i wychodzących z portu gdyńskiego.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **KONCERT HENRYKA MARTEAU,** skrzypka-wirtuoza, którego występy cieszą się tak zagranicą jak i u nas wielkiem powodzeniem, odbędzie się w naszem mieście we środę 11 bm. w Starym Teatrze.

— **POŻAR W FABRYCE.** Wczoraj po północy zawezwana została straż pożarna do fabryki „Odlew" przy ul. Żółkiewskiego 17, gdzie podczas odlewu żelaza od topionego żelaza zapalił się dach. Straż pożarna po wyrąbaniu części dachu ogień ugasiła.

— **NA WSZYSTKO SIĘ ŁAKOMIĄ!** Dr. Emilewicz adwokat zam. przy Rynku Podgórskim I. 11 zgłosił do policji, że w nocy z 3 na 4 bm. skradziono mu z parteli na Krzemionkach 25 drzewek owocowych wartości 250 zł

— **ZAGINIĘCIE UMYSŁOWO CHOREGO.** Markowski Jakób podurzędnik kolejowy zam. przy ul. Topolowej 24 zgłosił do policji, że dnia 3 bm. około godz.17-ej wydalił się z domu mysłowo chory syn jego Marjan (lat 28) i do tej pory nie powrócił.

Wolne posady

PODRÓŻUJĄCY branży spożywczej, zaprowadzony na Wojew. Krak., mogący zabrać pokupny artykuł znanej marki, poszukiwany. Zgłoszenia osobiste w dniu 7—8 grudnia, między godz. 3—5, Słoneczna 25, drzwi 11. 1350g

Posad poszukują

BUCHALTER- bilansista i korespondent polsko- niemiecko-francuski poszukuje zajęcia godzinnego. Zakładanie ksiąg, księgowanie, bilansowanie, nadzór, organizacja biura i t. d. — Łaskawe zgłoszenia pod „Organizator" do biura Stattera, Rynek 8. 3263er

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka — znająca buchalterję, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Stenotypistka" do Adm „N. Dziennika". 1357g

POSZUKUJĘ posady praktykantki biurowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromna" do Adm. „N. Dziennika". 1353g

Sprzedaż

ZAPROWADZONA, dobrze prosperująca fabryka fajek w Cieszynie, z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem, składającem się z 3 pokoji i kuchni, we własnej realności, z powodu wyjazdu właściciela, do sprzedania. Zgłoszenia na adres: Dr. Alfred Stiller, Kraków, Lubicz 24. 3262x

LUSTRA belgijskie. **RAMY** do obrazów, najtaniej poleca: Kornhauser, Kraków. Starowiślna 21. 3186g

ZGUBIONĄ książkę nwalidzką na nazwisko Abe Mehr, urodz. 1883 r., wydaną przez Referat Inwalidzki w Tarnowie, unieważnia się. 1358g

MASZYNY DO PISANIA

kupuje się najkorzystniej na dogodnych warunkach i okazyjnie od Zł 275 w zwyż we firmie

Max Löwenstein, Kraków

ZWIERZYNIECKA 8, II. p.

Różne

CHOROBY serca. Basedow, astma, Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego. 2163er

OŚWIADCZENIE! Wobec posądzenia mnie, że jestem komunistą, niniejszem oświadczam, że nie wspólnego z organizacią mam i nie chcę mieć nic komunistyczną, — albowiem należenie do niej ublizałoby mojej osobie. Benno Zucker, Tarnów. 1358g



2217ase

SILVANA

ZEGAREK SZWAJCARSKI

NIEDOŚCIGNIONEJ PRECYZJI!

ZAKOPANE! HOTEL - „TRZY RÓŻE" - PENSJONAT
E. LUSTIGA
nowocześnie urządzony, woda bieżąca zimna i ciepła w pokojach, centralne ogrzewanie, obszerne leżalnie.
Wykwintna pensja rytualna.
Tel. 279 **Tel. 279**

ŻYCIE PŁCIOWE!



Wobec braku gotówki — wielkiego zapasu książek, dajemy 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł.: 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety". Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — masaż". Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzn — kobiet". 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn". 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne". Dodajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć zł. 1'50 (można znaczki pocztowe). Ogłoszenie załączyć. — Warszawa, Redakcja „Świt" Nowowiejska 32—6. 3032a

KANTORZYSTKA

3264x

ze znajomością buchalterji, z ładnem pismem, poszukiwana przez poważne przedsiębiorstwo przemysłowe do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pisemne pod „Rewer" do Adm. „N. Dziennika".

Przetargi publiczne

Państwowe Zakłady Obróbki Drzewa, Lwów — Persenkówka, skrytka pocztowa 38, telefon 228, ogłaszają przetarg ofertowy na zakupno około 8.000 m. sześc. drzewostanów lub drewna klocowego na wagonie, w tem około 1.000 m. sześc. sosny i około 5.000 m. sześc. jodły i świerka.
Oferty nadsyłać należy do dnia 14 grudnia 1929 r., godziny 12 w południe, do Dyrekcji Państwowych Zakładów na Persenkówce.
Bliższe szczegóły przetargu zawarte są w warunkach licytacyjnych, które się na żądanie wysyła. — W ofercie należy zaznaczyć, że oferentowi są warunki przetargu dokładnie znane.

REKLAMA DŹWIGNIA HANDLU

ROZWÓJ TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

»FENIKS«

od roku 1913

3398x

Rok	Stan ubezpieczeń	Wpływ premij	Fundusze gwarancyjne
1913	K 224,887.549·—	K 9,733.268·07	K 53,051,954·77
1924	Zł 542,990.628·18	Zł 34,702.527·85	Zł 66,845.463·91
1925	„ 825,335.727·30	„ 47,493.490·19	„ 97,067.467·40
1926			„ 188,128.604·71
1927	„ 1.763,294.069·88	„ 79,495.425·27	„ 242,384.294·26
1928	„ 2,234.919.643·75	„ 106,846.283·09	„ 302,639.089·96

FILJE:

KRAKÓW, Gertrudy 8, CIESZYN, Niemiecka 1,
LWÓW, Kościuszki 8, BIELSKO, Kolejowa 2.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana